Nr. 277. Kraków, Niedziela 17 Czerwca 1917. XXXVI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1372.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. Miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hop ssa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 31, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sozyńska. — W Tarnowie K. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 58 h, za każdy następny raz 54 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla samie scowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dodatnie objawy.

Kraków, 16 czerwca.

Narady Tymczasowej Rady Stanu nad odpowiedzią mocarstw centralnych na postawione przez nią żądania trwają dalej. Wraz z przedłużaniem się tych narad odpadają kolejno rozmaite pomysły, które wylęgły się już to w czasie oczekiwania tej odpowiedzi, już to bezpośrednio po jej ogłoszeniu, a które miały ze sobą wspólne znamiona nerwowości i niedostatecznego przemyślenia. Takim pomysłem było na przykład omawiane dość szeroko zwołanie zjazdu, czegoś w rodzaju Sejmu konwokacyjnego i powierzenia takiej instancyi oceny otrzymanej odpowiedzi. Ryzykowny ten projekt ostatecznie upadł — jak słychać — dzięki bardzo trzeźwemu stanowisku księcia Zdzisława Lubomirskiego, który zaproszony do narady zajął od razu to stanowisko, że decyzyi o najważniejszych kwestyach narodowych nie można powierzać orzeczeniom zebrania mniej lub więcej przypadkowego, które z natury rzeczy musiałoby mieć charakter wiecu.

Rada Stanu, a przynajmniej jej bardzo znaczna większość, rozważywszy spokojnie treść otrzymanej odpowiedzi mocarstw centralnych, przyszła do przekonania, że przy wszystkich brakach zawiera ona jednak rzeczy tak ważne, otwiera przed Radą Stanu pole działania tak doniosłe, jakkolwiek nie pełne, że elementarny realizm polityczny nie pozwala na negatywne stanowisko wobec tej odpowiedzi, ponieważ przez to zawarte w niej możliwości realizowania państwowości polskiej już w czasie wojny zostałyby udaremnione.

Ten jedynie rozumny pogląd zaczyna na szczęście zyskiwać coraz więcej zwolenników i to tam, gdzie dotąd Rada Stanu i reprezentowana przez nią idea znajdowały same tylko zastrzeżenia. Jak słychać, w Kole międzypartyjnem, a nawet w szeregach samej demokracyi narodowej, która jest duchową kierowniczką tego Koła, rozpoczęła się pożądana rewizya poglądów politycznych w kierunku aktywizacyi stosunku tych żywiołów do sprawy budowania państwa polskiego na tych podstawach, jakie dotąd w postaci aktu 5 Listopada, a obecnie odpowiedzi mocarstw centralnych istnieją.

Zbawienna myśl, że nastręczające się możliwości należy w całej pełni zużytkowywać politycznie w kierunku budowy państwa polskiego i że takie pełne fruktyfikowanie tych możliwości zupełnie nie przeszkadza innym korzystniejszym i szerszym możliwościom, lecz raczej je przybliża, ta myśl zaczyna teraz w dojrzałych politycznie sferach Królestwa Polskiego górować nad wszystkiemi dotychczasowemi wątpliwościami i zastrzeżeniami. Pragnąć należy, aby panowanie tej myśli utrwaliło się jak najrychlej i wydało w rezultacie wspólny, solidarny i harmonijny wysiłek wszystkich, w celu stworzenia w kierunku odbudowy państwa polskiego nie samych tylko programów, lecz faktów konkretnych i realnych w zakresie tych możliwości, jakie w danym momencie rzeczywiście istnieją.

Jest ogólną opinią, że do tego korzystnego zwrotu w politycznem myśleniu najważniejszych i najwpływowszych sfer Królestwa przyczyniła się bardzo znacznie działalność hrabiego Adama Tarnowskiego. Jest on dotąd jedynym Polakiem z Galicyi, który zyskał naprawdę szeroki posłuch w Królestwie, dzięki tym swoim specyalnym walorom, jakie na wyobraźnię społeczeństwa w Królestwie działają najsilniej. Hrabiego Tarnowskiego legitymuje wielki sukces dyplomatyczny, odniesiony w Sofii. Zajmuje on wysokie stanowisko w dyplomacyi nietylko austryackiej, lecz jest jedną z wybitnych osobistości dyplomacyi międzynarodowej. Dodając do tego wielkie historyczne nazwisko, osobisty urok i niezwykły zapał dla sprawy narodowej, można z łatwością zrozumieć przyczyny tego tak pożądanego powodzenia politycznego, jakiem się ten polityk w Królestwie cieszy.

Do osoby hr. Tarnowskiego przywiązuje też opinia Królestwa coraz większą wagę, desygnując go już teraz na rozmaite bardzo ważne stanowiska. Jest to zjawiskiem także dodatniem, bo świadczy, że opinia ta, w miarę oswajania się z realnemi zadaniami politycznemi, zaczyna również rozumieć, że do rozwiązywania tych zadań potrzeba ludzi z odpowiedniemi kwalifikacyami.

Wszystko to są fakty, które pozwalają wnosić, że w Królestwie powoli dokonuje się tak niezbędna konsolidacya pojęć i zamierzeń, że zdrowy realizm polityczny bierze tam górę nad jałowym krytycyzmem wobec jednych, łączącym się zbyt często — z zupełnie naiwną ufnością wobec drugich, że aktywizm przezwycięża pasywizm.

Koło polskie przeciw gabinetowi hr. Clam Martinica.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 czerwca.

Wczoraj o godz. 9½ rano odbyła się ponowna konferencya prezydyum Koła polskiego z hr. Clam Martinicem. Hr. Clam powtórzył swoje zapewnienia o życzliwości wobec postulatów Koła polskiego i wyraził nawzajem życzenie, aby Koło polskie szczegółowo wymieniło wszystkie postulaty, względnie warunki, pod którymi gotowe jest głosować za budżetem. Hr. Clam prosił o odpowiedź do godz. 7 wieczorem, zamierza bowiem zaraz potem zdać sprawę cesarzowi.

O godz. 11 rozpoczęło się posiedzenie Koła polskiego. Prezes dr Łazarski zdał sprawę z przebiegu wczorajszej konferencyi z prezydentem ministrów, poczem rozpoczęła się dyskusya w sprawie odpowiedzi, jaką prezydyum Koła ma dać wieczorem hr. Clamowi. Poseł Moraczewski przedłożył pierwszy wniosek następującej treści:

»Koło polskie poleca swym członkom w komisyi budżetowej, aby głosowali **przeciw budżetowi**«.

W dyskusyi nad tym wnioskiem okazało się, że wszystkie grupy, prócz konserwatystów, **godzą się w zasadzie na zaniechanie dalszych rokowań z obecnym rządem**, niektóre jednak z tych grup pragnęłyby zaznaczyć, że innemu rządowi, któryby miał zaufanie Koła, tej konieczności państwowej nie odmówią.

O godz. 12½ odroczył prezes Łazarski posiedzenie Koła do godz. 4 po południu. W czasie dyskusyi na posiedzeniu popołudniowem uzasadniał pos. Głąbiński następujący wniosek:

»Koło polskie poleca swemu prezydyum, by oświadczyło prezydentowi ministrów, że postanowiło **nie popierać rządu i wyciągnąć z tego stanowiska odpowiednie konsekwencye**, gotowe jest natomiast traktować z **nowym rządem**«.

W dyskusyi nad tym wnioskiem okazało się jednak, że i ten wniosek nie znajdzie większości w Kole. Stronnictwa, godzące się na postanowienie odmówienia temu rządowi poparcia, starały się ustalić taki tenor wniosku, na który wszystkie stronnictwa zgodziłby się mogły.

Wkońcu demokraci, socyaliści, ludowcy i narodowi demokraci przedłożyli następujący wniosek kompromisowy:

»Koło polskie, w wykonaniu uchwały z 16 maja 1917, poleca swym zastępcom w komisyi budżetowej, **aby głosowali przeciw budżetowi**. Koło polskie upoważnia ich jednak do oświadczenia w komisyi, że za budżetem jako koniecznością państwową gotowe jest głosować, o ile nowy rząd będzie miał zaufanie Koła polskiego. Konserwatyści oświadczyli się przeciw **powyższemu wnioskowi** i zwrócili się do prezesa z prośbą o zarządzenie przerwy, gdyż pragną odbyć krótką naradę.

O godz. 6 wieczorem prezes dr Łazarski przerwał posiedzenie. Konserwatyści radzili do g. 7½ wieczorem, poczem pos. Haller przedłożył Kołu ich imieniem następujący wniosek:

»Koło polskie trwa przy uchwale z 16 maja 1917, głosowanie nad prowizoryum budżetowem czyni jednak zawisłem **od wyniku dalszych rokowań z rządem**«.

Celem umożliwienia Kołu głosowanie za prowizoryum budżetowem, oświadczyli się tedy konserwatyści za dalszemi rokowaniami z rządem.

Po krótkiej jeszcze dyskusyi, przystąpiono do głosowania, w którem **wszystkie grupy**, prócz konserwatystów, **oświadczyły się za wnioskiem kompromisowym**, który też uchwalony został 28 głosami przeciw 12. Tak więc zapadła ostateczna uchwała co do stanowiska Koła polskiego wobec rządu hr. Clam Martinica.

Większości nie zyskał wniosek pos. Ptasia, wyrażający zdziwienie, że dr Bobrzyński prowadzi rokowania z hr. Clamem odnośnie do postulatów i stanowiska Koła polskiego, i wzywający prezydyum Koła do oświadczenia prezydentowi ministrów, że jedynie prezydyum upoważnione jest do rokowań imieniem Koła.

Ks. Lubomirski oświadczył wobec tego, że grupa konserwatywna nikogo nie wydelegowała, ani nie upoważniła do rokowań z rządem imieniem Koła polskiego.

O powziętej przez Koło uchwale zawiadomił następnie dr Łazarski prezydenta ministrów. Co do skutków tej uchwały panuje ogólne przekonanie, że gabinet hr. Clama, nie mając większości za budżetem, **ustąpi**, tem bardziej, że i Niemcy, — oświadczając się tylko za **trzymiesięcznem** prowizoryum budżetowem — wyrazili pewien **brak zaufania do tego gabinetu**. Nie jest jednak wykluczonem, że nastąpi tylko **częściowa rekonstrukcya gabinetu**.

Posłowie polscy wyrażają przekonanie, że w nowym gabinecie **nie będzie nadal zasiadał bezwarunkowo minister kolei Forster**, autor znanych rozporządzeń kolejowych w Galicyi.

Następne posiedzenie Koła polskiego odbędzie się w poniedziałek o godz. 11 rano, posiedzenie komisyi parlamentarnej zaś we wtorek o godz. 11 rano.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 czerwca.

W prezydyum Rady ministrów odbyła się wczoraj przed południem konferencya prezydenta ministrów hr. Clam Martinica z prezydyum Koła polskiego. Koło, jak słychać, po dłuższej dyskusyi uchwaliło postawiony przez cztery grupy wspólny wniosek, oświadczający:

1) Koło polskie poleca prezydyum oświad**czyć prezydentowi gabinetu, że nie będzie tego rządu popierało i wyciągnie z tego stanowiska odpowiednie konsekwencye, natomiast gotowe jest traktować z nowym rządem.**

2) Koło polskie, wykonując **uchwałę z 16-go maja br., poleca członkom komisyi budżetowej, aby głosowali przeciw budżetowi. Koło upoważnia ich jednak do oświadczenia w komisyi, iż Koło będzie głosowało za koniecznościami państwowemi, o ile nowy rząd pozyska zaufanie Koła.**

Wniosek grupy konserwatywnej, oświadczający się za dalszemi rokowaniami, odrzucono.

Rokowania z rządem.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 czerwca.

»Der Abend« donosi: W czasie wczorajszych rokowań z prezydyum Koła polskiego, oświadczył prezydent ministrów, że zgodziłby się na to, aby dr Leo został ministrem dla Galicyi, tudzież aby albo pos. Długosz został ministrem rolnictwa, lub dr Bobrzyński ministrem sprawiedliwości. (Informacyę tę podajemy na odpowiedzialność dziennika wiedeńskiego. Przyp. »N. Ref.«)

Anarchia w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 17 czerwca.

Wedle doniesienia »Svenska Dagbl.« z Haparandy, jeszcze drugi pułk karabinów maszynowych w poniedziałek przeciągał ulicami Petersburga, niosąc chorągwie z napisami, wyrażającymi pozdrowienie Kronsztadowi i tamtejszej radzie robotniczej. **Żołnierze uwolnili oficerów, uwięzionych za propagandę na rzecz bolszewików.**

»Birżewyja Wiedomosti« donoszą, że **Duma miejska w Carycynie ogłosiła miasto jako republikę.** W mieście panuje anarchia i panika. Garnizon nałożył na miasto kontrybucyę półtora miliona rubli. Pod wpływem bolszewików żołnierze na własną rękę dokonali przeglądu wojskowego bez asystencyi lekarzy. Wszystkich jawiących się uznano za zdolnych do służby wojskowej.

Zmiany w dowództwie rosyjskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 czerwca.

(Pet. ag.) Dzienniki donoszą:

General Dragomirow, głównokomenderujący na froncie północnym, ustąpił. Generał Kiębowski, były zastępca szefa sztabu generalnego generalissimusa, przyszedł na jego miejsce. Nadto donoszą dzienniki **o ustąpieniu generała Judenicza, naczelnego komendanta frontu kaukaskiego.** W miejsce jego przyszedł generał Przewalski: wkońcu **o ustąpieniu komendanta floty bałtyckiej admirała Maksymowa,** w którego miejsce przyszedł kontradmirał Weńderowski.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 16 bm.:

Wschodni teren wojny.

Ogień działowy rosyjski we wschodniej Galicyi miejscami silniejszy. Pozatem niema nic do doniesienia.

Włoski teren wojny.

Pauza w walce nad Soczą trwa dalej. Na paśmie Ploecken działalność nieprzyjaciela jest bardzo żywa. Na grzbiecie granicznym na południe od doliny Sugano rozwinęły się wczoraj znowu gwałtowne walki. Nieprzyjaciela odparto. W obszarze Zebio spełzł na niczem nieprzyjacielski atak. W odcinku Adamello nieprzyjaciel opanował jeden posterunek, wysunięty naprzód w lodowce.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Wydarzenia na morzu.

Wiedeń, 17 czerwca.

Urzędownie ogłaszają:

Jedna z naszych łodzi podwodnych dnia 11 bm. na morzu Śródziemnem zatopiła angielski kontrtorpedowiec I klasy, o około 1.000 tonach.

Komenda floty.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 16 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta: **Znowu wzmogła się działalność bojowa na froncie flandryjskim dopiero w godzinach popołudniowych. Pod silnym ogniem stały okolice Hollebeke oraz na zachód od Warneton, gdzie atak angielski zatrzymało wspólne działanie naszych bateryj. Na kilku miejscach frontu Artois przyszło do gwałtownych walk. Po rozbiciu się ataków w dniu 14 bm. wieczorem, Anglicy wczoraj rano atakowali ponownie na zachód od Loos. Bataliony anhalckie i altenburskie odparły nieprzyjaciela i stamtąd, gdzie wdarł się, wyrzuciły go w walce wręcz. Także na północny zachód od Bullecourt Anglików, którzy wcześnie rano dotarli do naszych drugich rowów, wyrzucono stamtąd z powrotem silnym kontratakiem. — Dziś rano tu i na wschód od Monchy rozwinęły się nowe walki.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Wzdłuż Aisny i w zachodniej części Szampanii działalność artyleryi wzmogła się znacznie wieczorem, a także w ciągu nocy była żywa na wielu miejscach.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Uderzenia wywiadowcze na równinie lotaryńskiej przyniosły jeńców.**

Wschodni teren wojny.

Niema żadnej zmiany w położeniu.

Na froncie macedońskim działalność bojowa utrzymuje się w umiarkowanych granicach.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Berlin, 17 czerwca.

Biuro Wolffa donosi 16 wieczorem:

W różnych odcinkach frontu we Flandryi i w Artois, jakoteż nad Aisną i w Szampanii żywa walka artyleryi. Przed południem ataki Anglików koło Monchy i na wschód od Croiselles odparto. Nie wywołały one zmiany w sytuacyi

Padewskie „otrzęsiny“.

Żadne może z miast włoskich, gdy się doń przybywa, nie budzi w duszy polskiej tyla wspomnień z przeszłości, co Padwa ze swym uniwersytetem »Il Bo«, którego dziwną nazwę tłomaczą tem, że stała tam niegdyś gospoda »pod wołem« — jeden zaś z naszych kronikarzy wyjaśnia ją w ten sposób, że »padewskie żaki są to drągale pod wąsem, a takich zwykle »beanusem«, czyli »ciołkiem« nazywają«.

Każde z większych miast włoskich ma swój odwieczny przydomek. Rzym zowie się »święty«, Medyolan »dumny«, Florencya »kwitnąca«, Wenecya »piękna«, Piza »umarła« — Padwę zaś zowią »Padova la dotta«, Padwa »uczona«!

Do niej w czasach renesansu płynęły pokolenia Europy po wiedzę i światło, tu przez trzy stulecia Polacy stanowili najliczniejszą grupę studentów. Był między nimi i sławny sofista Piotr z Goniądza i Mikołaj Kopernik i Jan Kochanowski i królowie nasi i Stefan i Michał — i ów głośny improwizator Stanisław Niegolewski, co do kościoła Santi Giovanni e Paolo w Wenecyi zwołał włoskich uczonych, odpowiadając im na wszystkie pytania wierszem, za co go papież obdarzył koroną »poetae laureati«.

Na jednym z placów padewskich, zwanym Prato della Valle, wzniósł Stanisław August pomniki »dwóch studentów padewskich«, a poprzedników swych na tronie królewskim: Stefana Batorego i Jana Sobieskiego — co do Sobieskiego jednak, to zaszła pomyłka, gdyż studentem w Padwie nie był. Tegoż natomiast nazwiska Tomasz Sobieski piastował tu obok dwóch innych Polaków, Piotra Broniowskiego z Rażdzieży i Jana Zamojskiego, godność rektora — a godność ta nie była bylejaką, bo jak świadczy współczesny kronikarz: »chadzał w purpurze, okolony dworem — w katedrze obok biskupa siadywał«.

Więc i nie dziw, że tyle suggestywnego uroku posiada dla nas owa wszechnica padewska, na której ścianach i krużgankach widnieją do dziś herby dawnych uczniów, nazwiska i godła Zamojskich, Ostrorogów, Oleśnickich, Tarnowskich, Herburtów, Wiśniowieckich, a obok tych nazwisk i herbów imiona i gmerki mieszczan krakowskich — w pobliskiej zaś bazylice Franciszkańskiej mówią o przeszłości liczne polskie groby i na odrzwiach kaplicy Stanisława królewski kształt srebrnego orła Jagiellonów.

W gmachu uniwersytetu, na drugiem piętrze, znajduje się niewielka izba, zwana »Archivio antico«, a w niej pośród zapylonych pergaminów dwie stare księgi o brzegach złoconych i barwnych inicyałach, z napisem na grzbietach skórzanych: »Atti della Nazione Polacca«. — Wprowadzają nas one w zamierzchły światek naszych polskich żaków, w jego dzieje, urządzenia i obyczaje.

Jednym z charakterystycznych, acz wysoce rubasznym zwyczajem, obserwowanym przez studentów naszych w Padwie, były tak nazwane »otrzęsiny«, naśladowane później i na wszechnicy krakowskiej, gdzie taki postrach budziły, że aż rektor Adam z Bochni zwyczaj ten »pod zagrożeniem wywołania z uniwersytetu« uchylił, z powodu, »iż wielu dla uniknienia tego gwałtu, na nauki do szkoły głównej udawać się nie chciało«.

Skąd pochodzi nazwa »otrzęsiny«? Oto nowoprzybywającego na naukę młodzieńca starsi jego koledzy chcieli »otrząsnąć z jego żakostwa«, by — jak w swej »kronice żaków« twierdzi Muczkowski. — »wrazić w umysł jego prawdę, że jeżeli chce z nauk korzystać, to złożywszy surowe obyczaje i spuściwszy rogi zarozumiałości i pychy, uzbrojony w cierpliwość, z potrzebną powolnością i uległością do przybytku nauk wstępować powinien«. Obrząd ten miał być pogłosem obyczajów starożytnych, gdzie to filozofowie do swej szkoły nikogo nie chcieli przyjmować, dopóki go przez pewne doświadczenie nie wypróbowali — a ten obyczaj później i w szkołach przez uczących się przyjęty, z czasem przybrał »cechę dziwaczności i śmieszności, bo te zwykle płochej i wesołej młodzieży najbardziej do smaku przypadają«.

Niedaleko padewskiego ratusza stała osterya »pod zielonym kluczem«, tam się »otrzęsiny« odbywały. Szły przez miasto żaki, czasem było ich do stu, prowadząc młodego kolegę, w zgrzebny worek przyodzianego. Ponad nim niesiono napis, ogłaszający wszystkim przechodniom, że młodzian ten jest to »zwierzę, nieznające jeszcze obyczajów ludzi uczonych«. U progu osteryi jeden z żaków witał przybysza łacińską przemową, zapowiadając mu, że odbędzie się »examen, vel proba patientiae, initiatio ad rem literariam«, przyczem obecni naigrawali się zeń, a drudzy, otoczywszy go kołem, skubali go, niby ptaka, wołając, że niema nawet pojęcia, co to są »mores studiosorum«.

Do zamkniętych drzwi osteryi »otrząsany« żak był kluczem, to znaczy: silniejsi koledzy brali go na ręce i wyważali nim bramę. Ponieważ jednak miał to być klucz »zielony«, smarowano mu wpierw brodę i nos farbą, która nie musiała być zbyt miłą, gdyż spowodowała aż zakaz władz uniwersyteckich, opiewający, by »jako farby, nie używano rzeczy nieczystych i smrodliwych, obrzydliwość sprawiających«. — Przy wyważaniu drzwi chór żaków śpiewał pieśń łacińską, której tekst, w archiwum padewskiem przechowany, w tłómaczeniu polskiem podaję:

»Radość nam dziś wieloraka!
Żaki otrząsają żaka.
Ów beanus w swojej dumie
Życia mędrców nie rozumie.

Beanusie, los twój srogi!
Żaki tobie przytną rogi.
Nie pomoże gniew i wstręty —
Będziesz mocno otrząśnięty!

Choćby tu był ojciec, matka,
Musisz cierpieć do ostatka
Z woli, albo pod przymusem,
Boś jest arcybeanusem.

Ale za to z onej sprawy
Kiedy wnijdziesz w szkolne ławy,
Nikt już temu nie zaprzeczy,
Żeś filozof jest do rzeczy!“

Główna część obrzędu odbywała się wewnątrz osteryi. Tutaj układano żaka na ziemi, miał bowiem wyobrażać kłodę nieociosanego drzewa, a przyłożywszy doń gruby sznur ciesielski, obrabiano go kułakami, jakby piłą i heblem. Przy tej operacyi wyjmowano mu z kieszeni list, podstępnie tam wpierw włożony, który miał pochodzić od piastunki jego z lat dziecięcych, a odczytywany teraz na głos, dawał pobop do nowych dowcipów. »W liście tym« — opisuje Jakób Spontanus w swych »Progymnasmatach« — »przypominała żakowi jego dawna opiekunka, jak go u swej piersi nosiła, jak mu dawała bakalie, które rad zjadał — i biadał nad tem, że teraz musi brak jej odczuwać, bo mu zawsze osłoniona była, niejedną łzę fruktem cukrzanym otarłszy«. Równocześnie najbliżsi sąsiedzi szczypali żaka w policzki, przypominając mu one »niańczyne łakocie«.

Po odczytaniu listu następowała tak zwana »łaźnia«. Żak sam wnosił do izby kadź z zimną wodą, a poprzedzali go dwaj »asystenci« i maczając w kadzi kropidła, skrapiali mu twarz, poczem część wody wlewali mu za kołnierz, wreszcie zaś nurzali go kilkakrotnie. Po kąpieli ocierano delikwenta jak najgrubszem płótnem, wyczesując włosy ogromnym, żelaznym grzebieniem.

Tym żakom, którzyby się podczas »otrzęsin« gniewali, kazano cały obrzęd odbywać po raz drugi — kto zaś cierpliwie odbył próbę do końca, przysięgał według ułożonej roty, że »wdzięczen jest za łaskawość doświadczania, którą mu wyrządzono«.

W taki to sposób w wieku XV, XVI i XVII żak polski w Padwie, przy pomocy i ku uciesze swych starszych kolegów »otrząsał się z żakowstwa«. Zwyczaj ten, choć w nieco odmiennych formach, znany był i u młodzieży włoskiej, niemieckiej i czeskiej. Z Padwy przeniósł się do innych wszechnic, gdzieniegdzie odprawiany w sposób wprost barbarzyński, jak to opowiada Friederich w »Oratiuncula de origine ritus dispositio beanorum«.

Dzisiaj zaginęła nawet pamięć o »otrzęsinach«. Świetność wszechnicy padewskiej i udział w niej studentów polskich należą również do przeszłości. Gdy przed trzema laty odwiedziłem Padwę, między słuchaczami tamtejszymi było zaledwie dwóch Polaków. Zachowała się jedynie (utworzona przy uniwersytecie pod koniec XVI w.) kapelania polska — urząd ten sprawuje obecnie Włoch, Franciszkanin Benedetto Peroni.

Jan Pietrzycki.

Sprawa pokoju z Rosyą.

Z powodu noty Wilsona rząd niemiecki ogłosił w »Norddeutsche Allgemeine Zeitung« oświadczenie, w którem powiada:

»Nowa Rosya swoje cele ujęła w formułę: pokój bez aneksyj i kontrybucyj wojennych. Ta formuła nie jest żadną przeszkodą dla pokoju między Rosyą a sprzymierzonemi państwami, które nigdy od Rosyi nie żądały ani aneksyj, ani kontrybucyj. Mocarstwa centralne i sprzymierzeńcy ich pragną raczej przez wolne porozumienie się obopólne z Rosyą stworzyć taki stan, który poręczałby im pokojowe i przyjacielskie pożycie sąsiedzkie na całą przyszłość«.

Oczywiście prasa wiedeńska zajęła się tą deklaracyą rządu niemieckiego, poświęcając jej artykuły wstępne i oświetlając ją wszechstronnie. I tak »Fremden-Blatt« podnosi, że to stanowisko Niemiec jest także stanowiskiem Austro-Węgier i że obydwa mocarstwa centralne zaznaczyły je kilkakrotnie w swoich enuncyacyach. Słowa, zwrócone do Rosyi w mowie kanclerza z dnia 15 maja b. r., zrozumiano w Austryi jako zgodę na formułę: »żadne aneksye i żadne kontrybucye«. Ale koalicya — pisze dalej »Fremden-Blatt« — usiłowała wywody kanclerza przedstawić jako dwuznaczne i celowo niejasne, ażeby w Rosyi obudzić nieufność, a osobiści przeciwnicy kanclerza w Niemczech zasypali go zarzutami, które rzeczywiście mogły obudzić w Rosyi podejrzenie, że rząd niemiecki nie podał otwarcie swoich prawdziwych celów. Oświadczenie, ogłoszone w »Norddeutsche Allgemeine Zeitung«, rozprószy te podejrzenia.

Austro-Węgry i Niemcy — wywodzi dalej »Fremden-Blatt« — zaraz po utworzeniu się nowego rządu w Rosyi w kilkakrotnych enuncyacyach wyraziły gotowość zawarcia z Rosyą pokoju, który nie nakładałby ofiary na żadną stronę. Formułę rosyjską: »żadne aneksye i żadne kontrybucye« przyjmuje ponownie rząd niemiecki.

Formuła ta określa oczywiście tylko ogólny charakter pokoju, który ma być zawarty z Rosyą. Bliższe postanowienia pokoju, które muszą załatwić nieuwzględnioną w tej formule sprawę mającego powstać państwa polskiego i stworzyć podwaliny dla przyszłych przyjacielskich stosunków z Rosyą, będą dopiero omówione podczas bezpośrednich rokowań.

Hr. Czernin w swojem oświadczeniu z dnia 30 marca b. r. zaproponował jako najlepszy środek zakończenia wojny konferencyę pokojową, podczas której akcya wojenna mogłaby iść swoim torem, a tę myśl rząd niemiecki przyjął z radością.

My zaś — kończy »Fremden-Blatt« — z nieukrywanym zadowoleniem zapisujemy ponowne stwierdzenie stanowiska niemieckiego wobec Rosyi, które oczywiście jest także naszem. Niemcy i my jesteśmy gotowi urzeczywistnić formułę pokoju bez aneksyj i kontrybucyj.

»Neue Freie Presse« przypomniawszy, że mniej więcej przed siedmiu tygodniami austro-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, ogłosił swoje warunki pokoju z Rosyą i przedstawiwszy późniejszy rozwój wypadków, zwraca się do Rosyi i pisze:

»Czy urągający zwrot Wilsona o intrydze pokojowej można łatwiej i dosadniej odeprzeć, niż przez danie Rosyanom możności zawarcia pokoju ze zwrotem kilkuset tysięcy kilometrów kwadratowych? Mogą je mieć za darmo, a przytem uwolnić się od Anglii, która pragnie Rosyę na zawsze obezwładnić.

»Rosya otrzyma napowrót Kurlandyę, Litwę i tyle innych prowincyj, niedobra przeszłość panslawistycznych intryg zostanie zmazana, a wyczerpany naród nie potrzebuje obawiać się, że spadną na niego ciężary z powodu odszkodowań wojennych«.

»Reichspost« podniósłszy, że urzędowa deklaracya berlińska jest wobec Rosyi zupełnie jasną, kończy swoje wywody następującym zwrotem:

»Rozstrzygnięcie znajduje się w rękach ludzi, którzy mają władzę w Petersburgu, i w rękach ludu rosyjskiego, który — miejmy nadzieję — ma na tyle siły i inteligencyi, ażeby przeprzeć swoją wolę. Pożałowania godną będzie Rosya, ale także i Europa, gdyby się inaczej stało«.

»Zeit« pisze:

»Późno, miejmy nadzieję, że nie zapóźno przynosi »Norddeutsche Allgemeine Ztg.« oświadczenie rządu niemieckiego, że on równie dąży do pokoju z Rosyą bez aneksyj i bez kontrybucyi. Formuła ta pochodzi od rosyjskiej Rady robotników i żołnierzy. Hr. Czernin reagował natychmiast i chciał pomyślną konjunkturę pokojową wyzyskać. Oświadczył gotowość do takiego pokoju ku końcowi marca w »interviewie«, w połowie kwietnia za pomocą półurzędowej noty, ku końcowi kwietnia za pomocą artykułu dziennikarskiego.

»Berlin podobnie stanowczej odpowiedzi urzędowej nie dał. Co więcej, wszechniemcy podjęli z hr. Czerninem polemikę, często nadzwyczajnie ostrą i bezwzględną. Kanclerz niemiecki jeszcze w mowie z dnia 14-go maja odmówił wypowiedzenia się w sprawie celów wojennych. Zdawało się, że biorą górę wszechniemcy, propagujący zdobycze na Rosyi (co najmniej Kurlandyę i Litwę). Przed kilku dniami ogłoszono mowę cesarza niemieckiego na froncie, wedle której żołnierze mieli nieprzyjaciołom »podyktować« pokój. Na tem większą uwagę zasługuje tedy oświadczenie rządu niemieckiego, że chce, w myśl zamiarów hr. Czernina, wdać się w omawianie celów wojennych wobec Rosyi.

»W międzyczasie zmieniło się niejedno. Gdy hr. Czernin rzucił swoje słowo do dyskusyi, pomiędzy Rosyą rewolucyjną a mocarstwami zachodniemi panowało pewne naprężenie. Odrębny pokój z Rosyą nie znajdował się poza obrębem możliwości. Ale gdy angielscy, francuscy i amerykańscy dyplomaci ochłonęli po początkowem zaskoczeniu, zaczęli Rosyę rewolucyjną za pomocą swoich emisaryuszów socyalistycznych intenzywnie obrabiać. Emisaryusze odwiedli rewolucyonistów rosyjskich od myśli odrębnego pokoju. Ale rewolucyoniści rosyjscy zażądali, ażeby koalicya także wyrzekła się aneksyj i kontrybucyj. Był to twardy orzech do zgryzienia, zwłaszcza dla Francyi z powodu Alzacyi i Lotaryngii. Jednakże dyalektyka Ribota przerobiła aneksye na desaneksye, kontrybucye na odszkodowania, a Rada robotniczo-żołnierska, po wysłuchaniu francuskiego ministra socyalistycznego Thomasa w dniu 30-go maja, utrzymawszy w mocy formułę »bez aneksyj i kontrybucyj«, oświadczyła, że »zjednoczenie Alzacyi i Lotaryngii« z Francyą nie jest aneksyą, lecz aktem sprawiedliwości«.

»Z tą tezą oczywiście rząd niemiecki nie może się pogodzić. Mimo to deklaracya jego o pokoju bez aneksyj i odszkodowań ma wysoką wartość. Jest to pierwsze zbliżenie się do podstawy dla rokowań pokojowych. Oczywiście nie należy sądzić, że pokój jest już pod drzwiami«.

Subskrybujmy na VI pożyczkę wojenną.

Kronika.

Kraków, 17 czerwca.

Posucha od dłuższego czasu trwa prawie bez przerwy, barometr stale wskazuje na pogodę. Palące promienie słońca fatalnie oddziaływują na wiosenne zasiewy i jarzyny, rosnące powoli w suchej ziemi. Od kilku dni wprawdzie prawie codziennie zanosi się na deszcz, jednakże chmury rozpędza utrzymujący się stale wiatr wschodni.

Dzieci na wieś. Dzisiaj o godzinie 11 przed południem w sali posiedzeń magistratu krakowskiego odbędzie się konferencya członków Komitetu wysyłania dzieci na wieś na czas wakacyj.

Aprowizacya letników. Obecnie prawie każdy dzień przynosi nowe zarządzenie aprowizacyjne, skierowane do letników, a rezultatem tych zarządzeń jest abstynencya od wyjazdów, obawa przed trudnościami w letniskach i uzdrowiskach krajowych, wreszcie niepewność, jak postępować wobec licznych formalności, często ze sobą sprzecznych.

Obecnie niezmiernie aktualną sprawą jest wyżywienie letników, wyjeżdżających na świeże powietrze. Magistrat krakowski zwrócił się do namiestnictwa o wyjaśnienie, jak należy tłomaczyć ostatnie rozporządzenie. O ile słychać, w namiestnictwie wyjaśniono, że w zasadzie obowiązuje znane pierwsze zarządzenie, to znaczy, że wyjeżdżający z Krakowa letnicy, n. p. do Zakopanego, Krynicy, Rabki, Iwonicza i t. d. mają się wymeldować w tutejszych biurach kart chlebowych, oraz zgłosić w odnośnych starostwach, a więc w Nowym Targu, Nowym Sączu, Myślenicach, Krośnie i t. d. Starostwa te wydadzą zarządom gminnym w uzdrowiskach polecenie, ażeby letnicy na czas pobytu na świeżem powietrzu karty kontrolne tam otrzymywali.

Krakowski magistrat przesłał wszystkie zażalenia od letników z Zakopanego, Szczawnicy i t. d. do namiestnictwa, które wyda starostwom polecenie, ażeby letnikom ułatwić pobyt na świeżem powietrzu i potrzebne karty kontrolne im wydać. — Wszelkie utrudnienia i szykany, na jakie są w niektórych miejscowościach narażeni krakowscy letnicy, są bezpodstawne i nieuzasadnione. Po wymeldowaniu się w Krakowie, osoby te w letniskach powinny bez trudności otrzymywać potrzebne karty kontrolne.

Magistratowi wolno następnie czynić użytek z przepisów nowego rozporządzenia, dotyczącego wywożenia środków spożywczych. Letnicy, wyjeżdżający do tych zwłaszcza gmin, gdzie aprowizacya wykazuje liczne braki, mogą otrzymać zezwolenie na wywóz środków spożywczych z Krakowa. W tym celu należy wnieść osobne podanie do magistratu krakowskiego. Osoby, wyjeżdżające na wieś lub do większych zakładów kąpielowych, zezwolenie takie bez trudności otrzymać powinny.

Na wypadek ataków lotniczych. Dyrekcya policyi w Krakowie ogłosiła wczoraj znane już wskazówki co do zachowania się ludności na wypadek ataków lotniczych na miasto. Ogłoszenie zaznacza, że w obrębie krakowskiej twierdzy nie zachodzi najmniejsze niebezpieczeństwo takich ataków, nie jest jednak wykluczone, że nieprzyjaciele usiłować będą swoje ataki lotnicze rozszerzyć także na dalsze poza frontem leżące części kraju i z tego powodu komenda twierdzy w Krakowie na zarządzenie ministerstwa wojny te wskazówki wydała.

Między innemi czytamy w tych wskazówkach, iż posterunki uliczne i żandarmerya twierdzy dadzą znak gwizdkami o grożącem niebezpieczeństwie. Ruch wszelki będzie zastanowiony. Bramy wjazdowa i wchodowe do domów mają być dla każdego przechodnia dostępne. Osobom, szukającym schronienia, należy zezwolić na wejście do wszelkich budynków cywilnych i szpitali wojskowych, oraz koszar. Gromadzenie się na ulicach jest zakazane. W porze nocnej należy pogasić wszystkie wychodzące na zewnątrz światła. Używanie telefonów jest w czasie alarmu zakazane. Przebywanie na wolnem powietrzu, przy oknach i drzwiach jest zakazano ze względu bezpieczeństwa. Schronienia należy szukać pod grubymi murami na piętrach niższych i w piwnicach. Nie należy się gromadzić w pojedyńczych ubikacyach. Ogłoszenie to ma być umieszczone w sieniach wszystkich domów.

Ogłoszenie powyższe wbrew mylnym komentarzom i nieuzasadnionym pogłoskom w naszem mieście, oddalonem bardzo znacznie od frontu, ma tylko teoretyczne znaczenie. Raz jeszcze należy ostrzedz przed mylnem tłomaczeniem tego ogłoszenia i przed szerzeniem panicznych zupełnie fałszywych pogłosek.

»Awans« urzędników pocztowych. Ze sfer pocztowych otrzymujemy następujące uwagi: Ogłoszony w dziennikach przed dwoma tygodniami awans urzędników pocztowych obudził w kołach urzędników państwowych innych dykasteryj, jako też w kołach urzędników autonomicznych i prywatnych, zaciekawienie, a nawet zazdrość, zaś opinię publiczną wprowadził w błąd o tyle, że spowodował powszechne mniemanie, iż awansowani urzędnicy pocztowi doznali przez to poprawy bytu. To mniemanie odbiło się też fatalnie na niektórych urzędnikach pocztowych, gdyż znalazły się już osobniki, które okazały apetyt na zagarnięcie do swoich kieszeni tych domniemanych korzyści, połączonych z awansem. Wobec tego nasuwa się nieodzowna potrzeba przedstawienia tych awansów we właściwem świetle.

Normalny awans na pocztach zawsze był gorszy, niż w innych urzędach, a od roku 1913 został nawet zupełnie zamknięty. Skutek tego był taki, że jedni urzędnicy pocztowi pozostawali po 10, 12 i więcej lat w jednej i tej samej randze, co oczywiście w przeciwieństwie do urzędników innych zawodów niekorzystnie musiało się odbijać. To też ministerstwo handlu po niezliczonych petycyach dało się wreszcie nakłonić do naprawienia tej krzywdy i posunęło obecnie do wyższych rang tych urzędników pocztowych, którzy na mocy pragmatyki służbowej mieli już od kilku lat płace tej rangi, którą dopiero teraz im przyznano. Tak się przedstawia ogłoszony przed dwoma tygodniami awans urzędników pocztowych, z powodu którego narobiło się prawdziwie wiele hałasu o nic, gdyż rząd nie wyłożył w tym wypadku ani halerza, i nic też, ani jednego halerza nie zyskali urzędnicy awansowani. Cały zysk urzędników pocztowych w tym wypadku ogranicza się wyłącznie do... tytułu.

Wiadomości osobiste. Dyrektor Ludwik Solski wyjechał dziś z Krakowa wraz z żoną na letnie wywczasy do Krynicy. — Bawi w Krakowie dr Józef Wolff, redaktor »Tygodnika Ilustrowanego« z Warszawy.

Pożegnanie dyr. Solskiego. Wczoraj pożegnał się teatralny Kraków z świetnym gościem swoim Ludwikiem Solskim, który na pożegnalny trzydziesty czwarty występ swój wybrał ostatnią ze swych wielkich kreacyj królewskich, rolę »Kaliguli« w dramacie K. H. Rostworowskiego. Ostatnie przedstawienie odbyło się w przepełnionej jak zawsze widowni, przybyli bowiem na nie wszyscy wielbiciele Solskiego, którego talentowi i niezmordowanej pracy sezon krakowski zawdzięczał tak wielki i wyjątkowy sukces w porze zazwyczaj mało sprzyjającej frekwencyi teatralnej.

Publiczność przyjmowała Solskiego owacyjnie. Po każdym akcie, od drugiego począwszy, rozlegały się w widowni gromkie oklaski i wywoływania, płynęły kosze kwiecia i bukiety, jako wymowny wyraz uczuć krakowskiej publiczności dla swego ulubieńca, któremu Kraków tyle podniosłych wrażeń zawdzięczał i jako zachęta do ponowienia gościny zawsze mile i gorąco witanej.

Ostatnie przedstawienia dramatu. Dzisiejszemi przedstawieniami zamyka teatr im. J. Słowackiego tegoroczny sezon, poświęcony głównie twórczości polskiej w dziedzinie komedyi. Ostatnie też przedstawienia jej poświęcono: po południu świetnej komedyi G. Zapolskiej pod tytułem: »Moralność pani Dulskiej«, a wieczorem Fredrowskiej »Zemście« z najwybitniejszymi artystami naszego zespołu. Od poniedziałku do środy teatr zamknięty, we czwartek rozpoczyna się sezon letni naszej opery.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu »Królowa przedmieścia« K. Krumłowskiego, wieczorem »Stare miasto« Fr. Domnika. Jutro z powodu prób nowości operetkowej teatr zamknięty; będzie nią przygotowywany na wtorek najświeższy utwór autora tak popularnej w świecie »Polskiej krwi« Oskara Nedbala, znanego i u nas z występów orkiestry Tonnkünstlerów, którą od lat dyryguje.

Sympatyczny kompozytor czeski osnuł akcyę świeżego utworu pod tytułem: »Narzeczona z winobrania« na tle barwnej Chorwacyi, a sukcesy operetki za granicą zapowiadają interesującą nowość.

Z Towarzystwa miłośników Krakowa. Na odbytem w dniu 9 b. m. posiedzeniu wydziału Towarzystwa miłośników Krakowa dokonano wyborów nowego zarządu. Prezesem wybrany został ponownie dr Józef Muczkowski, wiceprezesem prof. dr Stanisław Kutrzeba, sekretarzem dr Kazimierz Kaczmarczyk, skarbnikiem radca magistratu Edw. Kubalski.

Z powodu przypadającej w 1923 roku 700-tnej rocznicy wprowadzenia do Polski zakonu Dominikanów i założenia kościoła i klasztoru tegoż Zgromadzenia w Krakowie, Towarzystwo miłośników Krakowa postanowiło wspólnie z konwentem OO. Dominikanów wydać na ten rok rocznicowy pamiątkowy Rocznik, poświęcony historyi kościoła, klasztoru i zakonu kaznodziejskiego w Polsce.

W toku dalszych uchwał postanowiono podwyższyć honorarya za prace autorskie w »Roczniku Krakowskim do 100 K od arkusza, a do 45 K w »Bibliotece Krakowskiej«.

Cieszące się wielkiem powodzeniem wycieczki po zabytkach krakowskich będą w tym roku wznowione i rozpoczną się z końcem bieżącego miesiąca.

Koncert Leona Slezaka. Jedyny koncert sławnego śpiewaka Leona Slezaka, którego zapowiedź niezwykle zainteresowała najszersze sfery naszych melomanów, odbędzie się we wtorek, dnia 19 b. m., w sali »Sokoła« punktualnie o godzinie 8 wieczorem. Znakomity artysta wystąpi z bogatym programem, złożonym z aryj, jakie zjednały mu sławę światową, oraz z pieśni Schuberta, Schumanna, Brahmsa, Liszta i R. Straussa. Zwraca się uwagę, że zarezerwowane, a nie odebrane bilety, zostaną sprzedane w kasie zamówień u p. J. Rudnickiego, Rynek główny linia A—B.

Stała wystawa w Związku powszechnym artystów polskich otwartą została w dniu wczorajszym. Publiczność przybyła na otwarcie bardzo licznie. Niektóre z wystawionych dzieł, przeznaczone na wystawę do Poznania, pozostaną tu tylko do 24 b. m.

Zapomogi dla zubożałych rzemieślników. Magistrat krakowski ogłasza, iż odsetki, narosłe w roku 1916 od kapitału z zapisu ś. p. ks. Jana Schindlera dla podupadłych rzemieślników krakowskich, rozdzieli w roku bieżącym prezydent miasta tytułem jednorazowych zapomóg. Podania, wystosowane do magistratu, należy złożyć najpóźniej do dnia 28 b. m. na ręce starszego Stowarzyszenia, którego ubiegający się o zapomogę jest członkiem.

Niesłychane ceny płacić trzeba obecnie za naturalne wody mineralne, i to krajowe. Tak n. p. za butelkę wody szczawnickiej (t. zw. Józefinki) płaci się obecnie 1 K 30 hal. Jest to przecież niczem nie usprawiedliwiona, horendalna cena, która tę wodę czyni niedostępną dla mniej zamożnych ludzi. Najwyższy czas, aby p. protomedyk Galicyi wglądnął w tę gospodarkę i stanął w obronie sprawiedliwości, wyzyskiwanej w sposób nielitościwy.

Z sali sądowej. Przed sądem dywizyjnym obrony krajowej w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa, która ze względu na osobę oskarżonego budziła zainteresowanie. Oskarżonym był mianowicie kapelan wojskowy w rezerwie, ks. Józef Sławiński, proboszcz z Krystynowa w powiecie chrzanowskim, któremu akt oskarżenia zarzucał, że dopuścił się uchylenia od służby wojskowej, do której był na dzień 29 października 1916 roku powołany. Rozprawę prowadził naczelnik sądu wojskowego, pułkownik dr Izierski, bronił adwokat dr Ostrowski. Rozprawę prowadzono w całości w języku polskim. Została ona odroczoną na wniosek prokuratora i obrońcy, celem uzupełnienia śledztwa.

Z kraju.

W sprawie Zakopanego. Z Zakopanego donoszą nam: Skutkiem nieporozumień, jakie w ostatnich dniach zaszły odnośnie do sprawy aprowizacyi letników zakopiańskich, tamtejszy urząd rozdziału kart żywnościowych oświadczył letnikom, którzy przybyli z rodzinami do Zakopanego, że nic otrzymają oni kart chlebowych. Rozporządzenie powyższe jest równoznacznem z ewakuacyą letników z Zakopanego. Następstwa, jakie tego rodzaju zarządzenie pociągnie za sobą, zarówno dla Zakopanego, jak i dla gości, przybywających do tego uzdrowiska, trudno sobie wyobrazić. — Przedewszystkiem jest ono połączone z krzywdą niesłychaną i szkodą na zdrowiu i kieszeni tych, którzy przybyli, a następnie zniszczy zupełnie Zakopane, jako uzdrowisko i pociągnie za sobą ruinę materyalną licznych właścicieli domów i will, którzy wynajęli letnikom mieszkania na sezon bieżący.

Jakim sposobem władze zakopiańskie odmawiać mogą kart chlebowych przybyłym letnikom, którzy wykazują się, że dopełnili w Krakowie żądanych formalności, wnieśli podanie o pozwolenie przyjazdu do starostwa nowotarskiego na kilka tygodni przedtem, a obecnie legitymują się wymeldowaniem kart żywnościowych w Krakowie, aby mogli je otrzymać w Zakopanem, tego zrozumieć niepodobna. Starostwo w Nowym Targu zgłoszenie przyjazdu do Zakopanego milcząco przyjmuje do wiadomości, interesowanemu nie udziela odpowiedzi, więc jest on pewny, że zarządzenie wydania kart chlebowych zostało odesłane do Zakopanego, gdy tymczasem pokazuje się, że biuro chlebowe w Zakopanem o niczem nie wie i wydania kart odmawia. Cóż więc czynić ma rodzina przybywająca, mająca w swem gronie chorych? Czy ma być skazaną na śmierć głodową?

Paląca ta sprawa wymaga natychmiastowego wyjaśnienia ze strony namiestnictwa. Bo trudno przypuścić, aby rozporządzenie o zaopatrywaniu się w chleb i produkta w Krakowie i wysyłaniu tych prowiantów do Zakopanego mogło być wykonane.

Pragniemy wierzyć, że zarówno starostwo nowotarskie, jak i urząd gminny i klimatyczny w Zakopanem, zrozumią swój obowiązek i nie narażą letników i gminy Zakopanego na nieobliczalne następstwa biurokratycznych zarządzeń. Ponieważ sprawa ta dotyczy nie tylko Zakopanego, ale i innych uzdrowisk, jak Rabka, Krynica, Szczawnica, Żegiestów i t. d., wyjaśnienie natychmiastowe tej sprawy w duchu wymagań rozsądku i praktyczności, jest najpilniejszem zadaniem powołanych czynników.

Z Tarnowa. Ostatnie przedstawienie Teatru Nowego odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m. Dyrekcya teatru zamyka sezon tegoroczny ciekawą sztuką Stodora: »I tak bywa«. Będzie to zarazem premierą tego dramatu.

Z Królestwa Polskiego.

Nowa organizacya polityczna w Lublinie. W tych dniach odbyło się w Lublinie zgromadzenie kilkudziesięciu osób z pośród inteligencyi i mieszczaństwa, które uchwaliło jednogłośnie stworzenie w Lublinie organizacyi politycznej p. n. »Klub Narodowy«, któraby skupiała żywioły bezpartyjne i działaczy politycznych centrum narodowego, a któraby służyła pozytywnie, realnie podjętej idei budowy Państwa Polskiego.

Emigracya z Łodzi. Pod tym tytułem donosi »Lodzer Volksblatt«: Na zasadzie zmniejszenia się kart chlebowych, wydawanych na obecny okres, stwierdzić można, że w przeciągu ostatnich dwóch tygodni zmniejszyła się liczba mieszkańców Łodzi, z powodu masowego wyjazdu na wieś i do mniejszych miasteczek o 40.000 dusz. Wedle tyczasowych danych opuściło Łódź od Świąt Wielkanocnych 80.000 osób. Emigracya ta najbardziej ujawnia się w miejskich szkołach początkowych, z których ubyło już 5000 dzieci.

Ząbkowice, 12 czerwca. (Olbrzymie pożary). Plaga pożarów, jaka się rozpanoszyła w naszej osadzie i okolicach przybiera z dniem każdym zastraszająco rozmiary. W miesiącu zeszłym padło ofiarą w połowie maja 4 domostwa, 30 maja pożar znów zniszczył 21 domów, czyli miesiąc ubiegły w kronikach pożarów z Ząbkowic notuje ogółem 25 domostw. Kto wie, czy całe Ząbkowice nie padłyby ofiarą ognia, gdyby nie dzielna miejscowa straż pożarna, która z prawdziwem narażeniem życia poświęca się przy każdym pożarze.

Dnia 8 b. m. wybuchł również pożar w pobliżu Ząbkowic we wsi Ujejsce. Tu pastwą płomienia padła prawie połowa zabudowań. Spłonęło doszczętnie 56 domostw. Do pożaru wyruszył pierwszy tren z Ząbkowic pod komendą naczelnika straży p. Gojnowskiego, następnie zjechały straż pożarna z Piaska i z wsi pobliskiej Siewieża. Pożar wybuchł po południu o godz. 4-tej i trwał zaledwie do godz. 6-tej pochłaniając w przeciągu dwóch godzin 56 zabudowań. Oprócz straży pożarnych, które z zadania swego wywiązały się wzorowo, podnieść należy zaopatrzenie rannych przez p. de'Lorna, który z prawdziwie ojcowską pieczołowitością zachował się wobec poranionych od ognia.

Akademia im. H. Sienkiewicza. W Warszawie, jak donoszą tamtejsze dzienniki, odbyło się w Resursie Obywatelskiej posiedzenie, poświęcone rozważeniu inicyatywy p. Chankowskiego stworzenia »fundacyi 20-milionowej im. H. Sienkiewicza«. Zagaił je p. Wł. Reymont, proponując na przewodniczącego dyr. St. Libickiego, na asesorów pp. Wł. Jabłonowskiego, Jul. Święcickiego, T. Jeske-Choińskiego, Chankowskiego, na sekretarza zaś dr Wł. Chodeckiego. W naradach uczestniczyli nadto prof. Adam Antoni Kryński, prof. J. Kochanowski, J. Kotarbiński i kilka innych osób. P. Chankowski oznajmił, że zmienił on pierwotny projekt w tym sensie, iż połowa tylko zebranych ewentualnie funduszów poszłaby na fundusz żelazny Akademii, od którego procenty rosłyby przez lat 72 do 20 mil. rubli, a druga połowa obracana byłaby natychmiast na aktualne potrzeby w dziedzinie nauki i literatury. W tym celu kapitał należałoby powiększyć.

Dyr. St. Libicki podkreślił kilka braków w projekcie ustawy, zwrócił uwagę na konieczność zawarowania nietykalności funduszu Akademii, oraz na analogiczny projekt Rady miejskiej i magistratu, powzięty po śmierci H. Sienkiewicza, do czego powołano już specyalną komisyę. P. Wł. Jabłonowski wyraził przekonanie, że projekt Akademii musi mieć chrakter oficyalno-społeczny, by pozyskać zaufanie ogółu; dlatego należy wybrać komisyę do rozpatrzenia się w nim szczegółowego i zasilić ją przez reprezentantów wszystkich poważnych instytucyj naukowo-literackich i oświatowych, oraz związać z komitetem Sienkiewiczowskim przy Radzie miejskiej. Z poglądem p. Jabłonowskiego zsolidaryzowali się obecni. W końcu uchwalono, by do tej komisyi z prawem kooptacyi zaprosić pp. dyr. Libickiego, Balińskiego, Lorentowicza, Zarzeckiego, Leskiego, E. Korwin-Szymanowskiego i Chankowskiego.

Ewakuacya Warszawy. Magistrat warszawski uchwalił wydać do ludności odezwę z wezwaniem do wyjazdu z Warszawy. Równocześnie wznowiono działalność miejskiego urzędu ewakuacyjnego, który zajmie się wywiezieniem bezpłatnem ludności na prowincyę. Zarządzenie to wywołane zostało koniecznością ograniczenia liczby osób żywionych w Warszawie, ze względu na brak żywności. Umożliwi to przetrwanie do nowych zbiorów. Chodzi tu o usunięcie około 350.000, które dotąd żywiono na koszt miasta w bezpłatnych kuchniach miejskich.

Ponieważ wydawanie takiej olbrzymiej liczby obiadów wobec braku produktów, szalonej drożyzny i krzewiącej się potwornie spekulacyi stanowi dla miasta obecnie najpoważniejszy ciężar — przeto głównym celem ewakuacyi będzie dążenie, aby z pośród tych 350.000 osób, korzystających z bezpłatnych obiadów, jaknajwiększa liczba wyjechała z Warszawy.

W celu zapewnienia dla ludności ewakuowanej poparcia na prowincyi, o ile wiemy, p. prezydent Zdzisław ks. Lubomirski ma wystosować gorącą odezwę do ziemian, którzy przybędą dnia 20 b. m na zjazd rolniczy w Warszawie.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, dnia 17 b. m., po południu: »Moralność pani Dulskiej«; wieczorem: »Zemsta« Al. hr. Fredry; ostatnie przedstawienie w b. sezonie.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W niedzielę, dnia 17 b. m., po południu: »Królowa przedmieścia«; wieczorem: »Stare miasto«.

„Odbudowa kraju“.

Zapowiedziany pierwszy zeszyt »Odbudowy Kraju«, miesięcznika, poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego, organu obywatelskiego komitetu odbudowy wsi i miast w Krakowie, ukazał się świeżo za miesiąc czerwiec i obejmuje niespełna 100 stronic druku. Tem samem stało się zadość od dawna w społeczeństwie naszem odczutej potrzebie i żywionym pragnieniom poważnych kół obywatelskich i naukowych, pragnących powstania pisma bezpartyjnego, poświęconego gospodarczym problemom życia narodowego, ze specyalnem uwzględnieniem zagadnień odbudowy kraju.

Komitet odbudowy kraju powołał na naczelnego redaktora dra Leona Władysława Biegeleisena, komitet redakcyjny tworzy komisya redakcyjna komitetu obywatelskiego, powoławszy do współpracy profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego: Bujaka Franciszka, Krzyżanowskiego Adama i Górskiego Antoniego.

Na treść pierwszego zeszytu składają się następujące prace: Od redakcyi; prof. dr Alfred Halban: »Rozwój gospodarczy a odbudowa«; prof. dr Adam Krzyżanowski: »Państwowe koszta wojenne«; dr Stanisław Tomkowicz: »Odbudowa, swojskość i kosmopolityzm«; prof. dr Antoni Górski: »Odbudowa Królestwa Polskiego po wojnach Napoleońskich«; dr Leon Władysław Biegeleisen: »Uwagi o odbudowie«; dr Witold Lewicki: »Wieś polska w czasie pokoju i jej gospodarcza odbudowa«; doc. Bronisław Biegeleisen: »Odbudowa kraju a zaopatrzenie gmin wiejskich w wodę; doc. inż. Krause: »Przemysł a odbudowa kraju«; Ant. Chrząszczewski: »Rozwój przemysłu rolnego w Polsce, jako jedno z zadań polskiej polityki agrarnej«; dr Maryan Stępowski: »Odbudowa pracy oświatowej«. Przegląd gospodarczy obejmuje artykuły pod tytułem: »Odbudowa Królestwa Polskiego« »Organizacya i program działalności departamentu społecznego i komisyi odbudowy kraju Tymczasowej Rady Stanu«, »Odbudowa Galicyi«, »Sprawozdanie z działalności Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi«, »Z odbudowy Prus wschodnich i Belgii«, »Z działalności polskich instytucyj gospodarczych i społecznych«. — Następuje dział sprawozdawczy i kronika.

Treść zeszytu jest więc bardzo bogata, uwzględniająca z jednej strony najważniejsze dziedziny życia gospodarczego na ziemiach polskich, z drugiej zaś strony zniszczone wojną dzielnice Polski. Forma zewnętrzna pisma przedstawia się bardzo korzystnie, a wobec wielkiego zainteresowania problemami ekonomicznymi, jest uzasadniona nadzieja, że społeczeństwo obdarzy nowo powstałą placówkę poparciem zarówno materyalnem, jak moralnem.

Redakcya i administracya mieści się w Instytucie ekonomicznym, Kraków, ulica Krowoderska l. 26, numer telefonu 1.093. Skład główny w księgarni Krzyżanowskiego. Prenumeratę, wynoszącą rocznie 24 K, półrocznie 12 K, przyjmuje bezpośrednio administracya »Odbudowy Kraju«.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Edm. Zechenter:** »Walkowe kochanie«. Nowele. Nakład i druk E. i K. Koziańskich. Kraków 1917. Autor niniejszego zbioru należy do nielicznego grona belletrystów, reprezentujących odrębny rodzaj noweli chłopskiej. W tym umiłowanym zakresie obraca on się z całą swobodą, gdyż zna doskonale nie tylko gwarę i obyczaj ludowy, ale przedewszystkiem odczuwa duszę opisywanej sfery. Te przymioty wykazał w wysokim stopniu w ogłoszonem poprzednio cyklu nowel p. t. »Z chłopskiej niwy«, ogłoszony zaś obecnie w drugiem wydaniu tomik »Walkowe kochanie« potwierdza w całej rozciągłości pochlebną opinię o talencie nowelisty, jaką wypisał o nim w przedmowie poeta Kazimierz Tetmajer. Na zawartość niniejszego tomiku złożyły się te same motywa nowelistyczne, ta sama jędrność i barwność zarazem obrazowania, ta sama szczerość i plastyka w ujmowaniu psychologii ludzi wiejskich i cichych ich dramatów serc. Z pośród cyklu tego siłą i wyrazistością rysów zwraca uwagę obrazek »Strzelec Bardęga«, w którym postać tytułowa chłopskiego kłusownika oddaną jest z potężną plastyką. Obrazki »Walkowe kochanie« noszą wybitne znamię talentu, i mają prawo zaliczać się do celniejszych nabytków naszej belletrystyki.

— **Przybyszewski o duszy Polski.** W Lipsku ukazała się nakładem księgarni E. Diederichsa nowa publikacya St. Przybyszewskiego w języku niemieckim p. t. »Von Polens Seele«. Książka ta jest jednem z dalszych ogniw w łańcuchu usiłowań autora zmierzających do rzucenia mostu między polską a niemiecką kulturą. Wielki temat natchnął tym razem Przybyszewskiego odpowiednim polotem słowa, siłą obrazowania i poetyckim entuzyazmem, malującym dzieje narodu polskiego od ostatniego powstania aż do wybuchu wojny europejskiej i wszystkie przemiany, bóle i wzruszenia duszy polskiej, po których nadejść musiał niebezpieczny okres zobojętnienia mas dla ideałów przeszłości narodowej. Na szerokie tło duchowej tragedyi Polski, rzuca Przybyszewski postać Henryka Sienkiewicza, jako twórcy i odnowiciela energii narodowej, optymizmu życiowego i wiary w przyszłość. Jego to powieści a w szczególności trylogia miały olbrzymie znaczenie wychowawcze i polityczne, były żywą oazą niepodległości ducha polskiego w okresie niewoli politycznej. Zdaniem Przybyszewskiego Sienkiewicz jest istotnym duchowym ojcem Legionów polskich.

Prasa niemiecka powitała książkę Przybyszewskiego z wielkiem uznaniem. Wyszła ona w wydawnictwie: »Schriften zum Verständnis der Völker« i jest niejako dopełnieniem wydanej poprzednio przez Przybyszewskiego książki p. t. »Polen und der heilige Krieg«. Jak widać z powyższych publikacyj Przybyszewskiego myśl zostaje obecnie całkowicie pod wpływem wielkich wstrząśnień światowej wojny i z nich wysnuwa wątek swych politycznych rozmyślań.

— **Juliusz Kaden Bandrowski:** »Spotkanie«. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Wypadki wojenne i bezpośrednie zetknięcie się autora z frontem bojowym Legionów, w których szeregi się zaciągnął, wpłynęły bardzo korzystnie na talent Kadena-Bandrowskiego. W nowej sferze życia znalazł on świeże i wdzięczne pole obserwacyi, zmężniał i uduchowił się, zeszedłszy ze sfery abstrakcyi w krainę żołnierskich przeżyć i wojennego trudu.

Książka jego będzie trwałą i wartościową pamiątką wojny, bo przesuwa jak w kalejdoskopie obrazy i wspomnienia wojenne, spisane barwnem wyrazistem piórem doskonałego nowelisty, który kąpie pióro w świecie nowych nierzadko wstrząsających, piętnem aktualności wojennych przepojonych wrażeń. Całość rozpada się na dwie części: w pierwszej mamy krótkie impresye i rodzaje zlekka tylko podmalowanych szkiców, wspomnień osobistych, przeżyć obozowych, opisów bitew i obchodów narodowych, malowanych na tle życia Legionów polskich. Aktualności i zainteresowania dodają książce zwięźle omówione życiorysy naszych niezapomnianych, na polu walki poległych bohaterów, jak majora Wyrwy-Furgalskiego, kapitana Sław-Zwierzyńskiego i sierżanta Aleksandra Sulkiewicza.

W części drugiej »Spotkania« mamy sześć opowiadań mających zakrój utworów o aspiracyach literackich w których obserwacya i realizm łączy się z polotem twórczej fantazyi, nadającej tym utworom formy literackich koncepcyj. »Spotkanie«, jak wszystkie utwory, Kadena-Bandrowskiego ma w formie literackiej i sposobie opisywania tematów, piętno indywidualizmu stylowego i myślowego autora, na którego twórczości nowe prądy pewno chorobliwe położyły piętno, wykazuje jednak pewien nawrót do zdrowego realizmu i szczerości uczuciowej, nadającej temu zbiorkowi piętno artystycznego dokumentu wielkiej dziejowej chwili, która coraz wyraźniej i silniej odbijać się poczyna w belletrystyce.

— **Jan Helm:** »Prolog«. Poemat dramatyczny. Lwów 1916. Nastrojowy utwór o piętnie aktualności ma za przedmiot okropności wojny upostaciowane w allegoryach. Wpływ dramatu Wyspiańskiego odcisnął silne piętno na tym utworze, który po za patosem będącym nieodłączonem znamieniem młodości twórcy, zdobywa się na ładny liryzm i pewien lot poetycki, nabierając wyrazu, gdy uderza w ton uczuć narodowych i wróży pomyślne jutro ojczyzny.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu obrad nad przedłożeniem budżetowem, pos. Gerżabek omawiał sprawy finansowe i polemizował w ciągu przemówienia z pos. Reizesem, z powodu jego wczorajszej mowy. Nie przeczy, że żydzi są także dobrymi żołnierzami i pełnią swój obowiązek, ale Reizes nieco przesadził, mówiąc o tysiącach i tysiącach bohaterów żydowskich. Łącznie z tem omawia pewne niedomagania w dostawach i oświadcza, że w interesie samych żydów jest, aby wykryto tych, którzy zawinili.

Biankini: Przymierze habsbursko-słowiańskie zawsze okazywało się dobrem w skutkach. Dla państwa jest tylko jeden program zbawczy, mianowicie szczere równouprawnienie wszystkich narodów i sumienne poszanowanie umów, na których państwo jest zbudowane.

P. Petruszewicz mówił naprzód o rewolucyi rosyjskiej, poczem oświadczył, że na początku wojny naród ukraiński z ogromnym zapałem garnął się pod sztandary. 12.000 ochotników ukraińskich zgłosiło się do walki z caratem. Legiony ukraińskie dały dowody bohaterstwa i poświęcenia, ale niestety nie zaznały tego poparcia co inne legiony. Stawiano trudności wzniesieniu się ducha ukraińskiego w Galicyi. Zarzut moskalofilstwa oszczędzono prawdziwym moskalofilom, natomiast wpływały liczne doniesienia na najlepszych patryotów austryackich i ukraińskich. Nie oszczędzono tego zarzutu nawet metropolicie Szeptyckiemu. — Utożsamia się moskalofilstwo z narodem ukraińskim i zarzuca się Ukraińcom zdradę. Tem tłómaczą się liczne wieszania bez wyroku. Rolę katów objęli Niemcy, Węgrzy i Polacy, te trzy narody, które zawsze były uprzywilejowane przez państwo kosztem innych małych narodów. Wina sposobu obchodzenia się z ludnością ukraińską, zwłaszcza z początku wojny, spada nie tylko na władze wojskowe, lecz także na administracyę galicyjską, na której czele stał Polak (Przerywania).

Mowca omawia potem bezpodstawność internowania w większej części wypadków. Wynika ona z tego, że po trzech latach z osób narodowości ruskiej, internowanych w Thalerhofie, tylko dwie zostały skazane, przeciw 200 toczy się dochodzenia sądowe, a pozostała liczba 20.000 okazała się niewinnemi i uwolniono je, dając im najlepsze świadectwo.

Mowca krytykuje metody, stosowane wobec ewakuowanych. Administracya polska wyzyskała ogólną depresyę i apatyę narodu ukraińskiego, aby w krótkim czasie zniszczyć zupełnie narodowe zdobycze Ukraińców w kraju. Wytyka, że nie znalazło się słów pochwały dla pułków ukraińskich.

Wobec wywodów Daszyńskiego stwierdza mowca w sprawie wyodrębnienia Galicyi, że Galicya nie jako część Polski, lecz jako część składowa królestwa ukraińskiego Galicyi i Lodomeryi została wcielona do monarchii. Zdawało się, że niebezpieczeństwo wyodrębnienia Galicyi znikło wraz z hr. Stuergkhem i z erą absolutyzmu hr. Stuergkha, okazuje się jednak, że duch hr. Stuergkha żyje nadal w obecnym gabinecie. Ukraińcy byli zawsze przeciwnikami zjednoczenia z carską Rosyą, tak samo jednak nigdy nie zgodzą się na wyodrębnienie Galicyi. Nie byłoby ono niczem jak oderwaniem wielkiej prowincyi od państwa austryackiego. Ukraińcy pragną pozostać w Austryi jako równouprawnieni z innymi narodami, jako wolni obywatele państwa, domagają się praw takich, aby byli panami na własnej ziemi. Jeżeli Austrya nie chce ich zatrzymać, to niech ich da nowej, z carskich więzów wyswobodzonej Ukrainie. Wreszcie oświadcza, że **Ukraińcy nie mają zaufania do obecnego rządu i będą głosowali przeciw budżetowi.**

P. Witos przemawia **po polsku.** Przedstawił cierpienia Polaków w Galicyi, wywołane przez wojnę. Omawiał smutne położenie uchodźców i żalił się na bezwzględne przeprowadzanie rekwizycyi, krytykując także metody, stosowane przy wypłacaniu zasiłków. Mowca zwrócił się dalej przeciw wielu procesom o zdradę stanu, wytoczonym w Galicyi także przeciw niewinnym, poczem domagał się gospodarczej odbudowy Galicyi i omawiał dążenia Polaków do zjednoczenia.

Poseł Angerman oświadcza, że straszny rozlew krwi w czasie obecnym jest dalszym ciągiem tego, co w przeszłości znano pod imieniem niebezpieczeństwa wschodu. Byłoby błędem sądzić, że niebezpieczeństwo azyatyckie w przyszłości mniej będzie zagrażało Europie. Państwo, liczące przeszło 100 milionów, bez względu na swoją przyszłą formę rządu, posiadać będzie znowu tendencye agresywne przeciwko Europie, jeżeli nie będzie można temu niebezpieczeństwu przeciwstawić silnych, zdolnych do rozwoju narodowości. Z poczucia wdzięczności dla sprawiedliwej dynastyi habsburskiej przedstawiciele narodu polskiego na początku wojny określili jako swój cel, by Królestwo z Galicyą połączone zostało jako wolne państwo z Austryą. Hr. Tisza był tym, który plan ten lekkomyślnie zniszczył. Współwinnym jest rząd austryacki. Wszystkie ciężkie doświadczenia, jakie przeszła Galicya, nie skłoniły rządu do zmiany usposobienia wobec kraju. Rząd ponosi winę, że koleje Rymanów-Przemyśl i Rzeszów-Nisko, których budowy domagało się Koło polskie, nie zostały wybudowane. Gdyby się to było stało, to Przemyśl prawdopodobnie nie byłby padł i nieprzyjaciel nie mógłby był się utrzymać pół roku między Sanem a Wisłą.

Mowca podnosi następnie żale włościan, którzy nie mają żelaza na narzędzia rolnicze, wykazuje braki w ubraniach i obuwiu, krytykuje zbyt mały kontyngent przydzielany centralom w Galicyi, wskazuje na obawy, jakie rodzą tegoroczne żniwa i omawia następnie tendencye germanizacyjne, jakie się pojawiły przez rozporządzenia ministra kolejowego. Mowca omawia także następnie stosunki funkcyonaryuszów pocztowych i sądowych. W czasie, w którym kładzie się fundamenta pod państwa narodowe, tutejsze kierujące koła oznaczają sprawiedliwe cele ludów jako marzycielstwo i narodową egzaltacyę. Naród pragnie poprzeć parlament wszelkiemi siłami, **ale gabinet, który tyle zawinił, nie da się utrzymać.**

Poseł Straucher wyraża ubolewanie, że właśnie u nas kierunek nieprzyjazny dla żydów coraz to silniej się objawia. Mowca wskazuje na publikacye, które podkreślały wielkie znaczenie żydów austryackich dla państwa i jego gospodarstwa. Wszędzie zajmują się rozwiązaniem kwestyi żydowskiej, tylko w Austryi nie. Mowca formuluje żądania żydów w kierunku równych praw, jakie inni obywatele państwa posiadają. Domaga się równouprawnienia żydów jako narodu, a więc narodowo kulturalnej autonomii, narodowych żydowskich kuryj we wszystkich ciałach reprezentacyjnych.

Poseł Krek oświadcza, że parlament okazał wolę uzdrowienia Izby i państwa. Na południu potrzeba dla państwa zapory nad Adryatykiem. Dla polityki bałkańskiej trzeba stworzyć w państwie punkt oparcia, co jest niemożliwe bez wypełnienia żądań, zawartych w oświadczeniu południowych Słowian.

Poseł Stapiński rozpoczyna w języku polskim, następnie przemawia po niemiecku. — Oświadcza, że wszystkie rachuby na niezgodę wśród Polaków rozbiją się o solidarność wszystkich stronnictw polskich dla idei niezawisłej Polski. Polacy zawsze łączyli się z uciskanymi przeciwko ciemiężycielom. Gdziekolwiek był naród polski, nigdy nie był w walce z narodem ukraińskim, a to, co przedstawiciele ukraińscy wytknąć mają administracyi galicyjskiej, zwraca się właśnie przeciw administracyi, naród zaś polski nie ponosi tu odpowiedzialności. Także w obecnej wojnie oba narody ramię przy ramieniu walczyły o wolność przeciwko caryzmowi. Polacy byli przywiązani całem sercem do dynastyi habsburskiej nie tylko w Galicyi, ale także w Królestwie Polskiem, pragnęli iść z Austryą. Lecz rząd austryacki wszystko uczynił, by uczucia te Polakom obrzydzić. Starał się obniżyć znaczenie Legionów polskich, a ich twórcę i dowódcę Piłsudskiego, pozbawić komendy. — Dlatego rząd austryacki sobie musi przypisać winę, że uczucia Polaków się zmieniły.

Mowca omawia następnie dążenia Polaków ku zjednoczeniu i protestuje przeciwko zastosowaniu także w odniesieniu do Polaków niemieckiego języka państwowego i porozumiewawczego.

Poseł Wasylko oświadcza imieniem Ukraińców Bukowiny, że czują się solidarni z ludnością ukraińską w Galicyi i bez ograniczeń przyłączają się do ich zastrzeżeń. Ukraińcy na Bukowinie odrzucają wszelką myśl zmiany granicy Austryi przez odłączenie ich ojczyzny od Austryi. Ukraińcy Austryi domagają się, by ze wszystkich obszarów ukraińskich monarchii stworzono nową ukraińską podwalinę, z pełną narodową autonomią, która jednakowoż pragnie w Austryi pozostać i pod panowaniem domu cesarsko-austryackiego.

Zakończenie obrad.

Po faktycznem sprostowaniu posła Kaliny, prezydent **odsyła przedłożenie o prowizoryum budżetowem do komisyi budżetowej. Ze względu na ważność przedłożenia i pilność sprawy stawia wniosek, by komisyi polecić, aby do czwartku 21 czerwca wygotowała sprawozdanie. Wniosek przyjęto.**

Przedłożenie rządowe w sprawie przedłużenia czasu trwania mandatów poselskich przydzielił prezydent komisyi konstytucyjnej. — Wniosek prezydenta, by komisyi tej dla obrad i sprawozdania o tem przedłożeniu pozostawić termin ośmiodniowy, zostaje uchwalony.

Następne posiedzenie plenarne parlamentu odbędzie się w piątek 22 czerwca o godzinie 11 przed południem. Porządek dzienny: Wybory do komisyj, sprawozdanie komisyi budżetowej o prowizoryum budżetowem.

Wnioski.

Między wnioskami, które wczoraj wniesiono, znajdują się następujące: **Hr. Lasockiego i towarzyszy w sprawie odszkodowania tych, którzy niewinnie zostali zasądzeni, internowani i konfinowani, jako też o odszkodowanie rodzin tych, którzy niewinnie zostali na śmierć skazani.** Dra Bobrowskiego w sprawie zwalczania tuberkulozy w Galicyi. Dra Oleśnickiego, Kostia Lewickiego i Zahajkiewicza w sprawie stworzenia specyalnej centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi wschodniej.

Między interpelacyami: Dra Bobrowskiego w sprawie przeniesienia kilku osiedlonych w Krakowie lekarzy.

Zaprzysiężenie gabinetu węgierskiego.

Budapeszt, 17 czerwca.

Do złożenia przysięgi przybyli nowi ministrowie węgierscy w zwykłych czarnych strojach z wyjątkiem hr. Esterhazego i generała Szurmay'a. Ma to być zewnętrznym znakiem demokratyzacyi Węgier. Minister dr Vaszonyi, który jest żydem, złożył przysięgę wedle formuły protestanckiej.

Wilson o niemieckiej „intrydze pokojowej".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 17 czerwca.

Na wielkiem patryotycznem zebraniu Wilson wygłosił mowę, w której oświadczył, że Niemcy, zrealizowawszy większą część swego bezpośredniego planu zdobywczego, teraz propagują plan nowy, mianowicie intrygę pokojową. Wojnę rozpoczęli militarni wszechwładcy Niemiec, którzy narody przemocą albo podstępem pozyskali dla swych celów. Ich zamiarem było stworzyć strefę niemieckiej potęgi militarnej i politycznego władztwa w poprzek środkowej Europy aż do serca Azyi. Austro-Węgry były tu taksamo narzędziem, jak Serbia, Bułgarya i Turcya.

Od roku mówi się w Niemczech o pokoju. Rząd niemiecki ma w rękach cenne zastawy, posiada wartościową część Francyi, całą Belgię, ich armia wywiera silny nacisk na Rosyę. Militarni wszechwładcy, pod którymi Niemcy krwawią, mają teraz jeszcze jedną tylko drogę do trwałego utrzymania swej militarnej władzy, mianowicie jeżeliby teraz mogli pokój osiągnąć. Olbrzymiemi korzyściami, jakie posiadają jeszcze w swych rękach, usprawiedliwią się przed narodem niemieckim. Ich celem jest oszukać tych, którzy występują w imieniu praw ludów i samorządu narodowościowego, gdyż Niemcy widzą, jaką olbrzymią moc czerpią z wojny siły sprawiedliwości i liberalizmu. Rosyjscy rewolucyoniści będą odcięci od wszelkiego pomagania zachodniej Eurpy i będzie propagowana kontrrewolucya. Nawet same Niemcy utracą sposobność stania się wolnemi, a cała Europa będzie się zbroić do najbliższej ostatecznej walki.

Taką szkodliwą intrygę uprawia się w Stanach Zjednoczonych nie mniej jak w Rosyi i we wszystkich krajach Europy, do których mają dostęp niemieccy agenci i ludzie, obałamuceni przez rząd niemiecki. Ci podżegacze głoszą, że Niemcy mają cele liberalne i powiadają, że jest to wojna zagraniczna, od której Ameryce nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Wysuwają oni Anglię na środek sceny i fałszywemi oświadczeniami lojalności usiłują podkopać wytyczne rządu. Mamy do wyboru albo złamać te schlebiania i maskowania zwykłego gwałtu i dopomagać do oswobodzenia świata, albo też dopuścić, aby nad światem zapanowała siła zbrojna. Dla nas był tylko jeden wybór. Uczyniliśmy go i biada temu, kto nam na drodze stanie.

Anarchia w Rosyi.

Kopenhaga, 17 czerwca.

Wedle doniesień z Petersburga, rząd tymczasowy ma do przezwyciężenia coraz większe trudności. **W południowej Rosyi chłopi i dezerterzy wywołują ciągłe rozruchy.** Niedawno trzy tysiące żołnierzy przeciągało ulicami Kijowa i **plądrowało.** Policya i żandarmerya były bezsilne.

Te rozruchy są tem groźniejsze, że dezerterzy zabierają z sobą broń, której używają przeciwko służbie bezpieczeństwa publicznego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 czerwca.

(Ag. Telegr.). **Miasto Kirsanow w gubernii tambowskiej proklamowało się jako samodzielna republika. W walce z przedstawicielami tymczasowego rządu osiem osób zabito. Wielu rannych.**

Zurych, 17 czerwca.

„Zuricher Ztg" donosi z Petersburga:

W ostatnich dniach mnożą się wiadomości o **zamachach na linie komunikacyjne, mosty i pomniki sztuki** w całem państwie. W Petersburgu przygotowano zamach na most Kamenno-ostrowski, który jednak władze wczas odkryły. **Dokonano wielu aresztowań.** Podobne zamachy były i na prowincyi. Rząd poczynił zarządzenia, by zabezpieczyć linie komunikacyjne i publiczne budynki.

Próba strajku kolejowego.

Petersburg, 17 czerwca.

(Pet. Ag.). Ogólne zgromadzenie kolejarzy, pełniących służbę na liniach frontowych, jednomyślnie uchwaliło zaprotestować **przeciw próbie urządzenia strajku, ponieważ wstrzymanie służby groziłoby wygłodzeniem armii.** O tej uchwale zawiadomiono radę ministrów i komitet strajkowy. Także zgromadzenie plenarne wydziału głównego kolejarzy linij petersburskich powzięło podobną uchwałę.

Rada robotniczo-żołnierska za konferencyą w Sztokholmie.

Sztokholm, 17 czerwca.

Rosyjska Rada robotniczo-żołnierska oświadczyła, że sprzeciwia się zwołaniu konferencyi socyalistów koalicyi, **a weźmie udział w konferencyi sztokholmskiej.**

Położenie zmieniło się na korzyść Niemców. Delegaci Rosyi przybędą do Sztokholmu najpóźniej z końcem bieżącego miesiąca. Obecnie już znajduje się w Sztokholmie przedstawiciel Rady robotniczo-żołnierskiej, który ma urządzić biuro informacyjne dla zagranicy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 czerwca.

(Pet. ag.) Urzędujący wydział Rady robotniczo-żołnierskiej w odpowiedzi na list Thomasa, Hendersona i Vanderveldego ogłosił oświadczenie o programie plenarnych konferencyj, planowanych przez Radę robotniczo-żołnierską i w oświadczeniu tem wykazuje, że rosyjska rewolucya udowodniła konieczność zawarcia pokoju i zjednoczenia wszystkich krajów do tego celu, a mianowicie **zawarcia pokoju bez aneksyi i odszkodowań, wbrew dążeniom interesów imperyalistycznych i militarnych.** Członkowie konferencyi po uznaniu prawa postanowienia wszystkich ludów o sobie samych bez trudu zgodzą się co do przyszłości Alzacyi i Lotaryngii i innych obszarów, jakoteż co do **wysokości odszkodowania dla krajów, zniszczonych przez wojnę, jak Belgia, Polska, Galicya, Serbia itd.** Odszkodowanie to nie ma mieć nic wspólnego z tem odszkodowaniem, jakie się nakłada krajom pokonanym.

Co się tyczy warunków udziału w konferencyi, to Rada robotniczo-żołnierska od nikogo nie domaga się zrzeczenia się jego dotychczasowej polityki, uważa jednak za zbyteczne zobowiązanie, żeby już przed konferencyą zgadzać się na jakiekolwiek proponowane uchwały. — Konferencya socyalistów może odnieść skutek, jeżeli wszyscy uczestnicy uważać się będą nie za przedstawicieli państw wojujących, lecz za przedstawicieli jednolitego ruchu robotniczego dla wspólnego celu, ogólnego pokoju.

Sztokholm, 17 czerwca.

(Doniesienie przedstawiciela B. kor.) W sprawie doniesienia petersburskiego o trudnościach technicznych i politycznych zwołania konferencyi sztokholmskiej, zauważa »Socialdemokraten«: Regestrujemy to bojaźliwe doniesienie, możemy jednak podać do wiadomości następujący telegram, który otrzymali Branting i Huysmans:

Petersburg, 12 czerwca. Nasza delegacya zjawi się niebawem w Sztokholmie.

Podpisany: Komitet wykonawczy Rady robotniczo-żołnierskiej.

Przed bitwą morską.

Zurych, 17 czerwca.

Jak donosi prasa szwajcarska, **mają na morzu rozegrać się ważne wypadki wojenne,** w których weźmie udział cała flota wojenna angielska.

Angielskie koła marynarskie mówią o ataku na Zeebrügge, o akcyi przeciwko niemieckim portom wojennym nad morzem Północnem i Bałtykiem, tudzież o wyprawie na Jutlandyę. Flota angielska ma podczas ogólnej ofenzywy wystąpić przeciwko flance i tylnym stanowiskom obronnym Niemców.

Szwajcarscy krytycy wojskowi uważają obronne urządzenia wybrzeży niemieckich za niemożliwe do pokonania.

Wyczerpanie sił francuskich.

Bazylea, 17 czerwca.

We francuskiej Izbie deputowanych skutkiem nacisku ze strony socyalistów i radykałów oświadczył minister wojny, że nie będzie już podjęta nowa ofenzywa i że **armia francuska ograniczy się na defenzywie aż do przybycia posiłków amerykańskich.**

Armia rumuńska a Rada robotników i żołnierzy.

Genewa, 17 czerwca.

»Petit Journal« (Paryż) donosi z Petersburga: Przybyła tu deputacya armii rumuńskiej dokonać przyłączenia się tej armii do rosyjskiej Rady robotniczo-żołnierskiej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 17 czerwca.

Nowy rektor uniwersytetu lwowskiego.

Lwów. Rektorem uniwersytetu lwowskiego na rok szkolny 1917/8 wybrany został ks. dr Kazimierz Wais, profesor filozofii chrześciańskiej, obecnie prodziekan wydziału teologicznego.

Austryacki kongres dróg wodnych.

Wiedeń. W dniach 20 i 21 czerwca odbędzie się tu austryacki kongres dróg wodnych. Lista uczestników obejmuje 700 osób, wśród nich przedstawiciel rzeszy niemieckiej i państw bałkańskich.

Atak lotniczy na Dźwińsk.

Petersburg. (Ag. Pet.). Kilka samolotów niemieckich rzuciło wiele bomb na Dźwińsk. Szkoda materyalna nieznaczna.

Przyszła siedziba króla greckiego.

Sztokholm. (Doniesienie przedstawiciela Kor. biura). Dzienniki kopenhaskie donoszą, że król Konstantyn osiedli się na zamku Smidsdrup.

Uwolnienie więźniów politycznych w Irlandyi.

Londyn. (Reuter). W Izbie niższej Bonar Law podał do wiadomości wypuszczenie na wolność politycznych więźniów z Irlandyi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Józefa Michałowska

Siostra III. Zakonu św. Franciszka

przeżywszy lat 77, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 15 czerwca 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 3 przy ulicy Karmelickiej do kościoła parafialnego św. Szczepana odbędzie się w poniedziałek dnia 18 b. m. o godzinie 9 rano, a po odprawionem tamże nabożeństwie nastąpi eksportacya wprost do grobu rodzinnego.

Na te smutne obrzędy stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

Za spokój duszy
ś. p.
Zenona Mastalskiego
artysty teatru miejskiego w Krakowie
odbędzie się dnia 18 b. m.
jako w pierwszą rocznicę śmierci
Nabożeństwo żałobne
w kościele OO. Kapucynów o godzinie 9 rano.

Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnemu Panu
Drowi Leonowi Fürbechowi
w Tarnowie
za jego troskliwą opiekę i wyleczenie ciężko a niebezpiecznie chorej naszej matki — składamy przejęci głęboką wdzięcznością na tej drodze z głębi serca płynące podziękowanie.

Rodzina Sułków.

PODZIĘKOWANIE.

Rodzice ś. p. Stanisława Kantorka, legionisty, plutonowego, zmarłego dnia 22 maja b. r. w szpitalu fortecznym w Warszawie, tą drogą składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy zajęli się pogrzebem, oddając ostatnią posługę Zmarłemu, jak niemniej dziękują Przewielebnemu ks. Dutkowi za odprawienie nabożeństwa żałobnego za spokój duszy ś. p. Stanisława.

5349 **Bolesława i Franciszek Kantorkowie.**

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu
Falęckiemu
c. k. radcy Dyr. skarbu w Białej
za staranne przygotowanie mnie do egzaminu z rachunkowości państwowej — składam serdeczne podziękowanie.

Zofia Czarnekówna.

Kuro Zygmunt, chorąży 32 p., gub. saratowska, Carycyn nad Wołgą, Rosya, prosi znajomych i kolegów o wiadomości. 5281 2 3

Rolnik praktyczny

kawaler, wolny od wojska, obeznany z wszelkiemi gałęziami intensywnego gospodarstwa, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje posady samoistnej lub pod kierunkiem — na wikt lub ordynaryę. Zgłoszenia przyjmuje Aleksander Brzezina, Dębniki, ul. Różana. 5231 1 5

Chłopiec

mający rok, do oddania za swego z powodu choroby matki. Dębniki, ul. Madalińskiego 15. 5399 1 2

Rządca, ekonom, gorzelnik,

lat 55, z 30-letnią praktyką w postępowych gospodarstwach, zmieni posadę z kawalerskiej, na ordynaryę. od 1 lipca 1917. P. O., Zwiernik, p. Pilzno. 5368 1 3

Panna

Izr., z ukończoną szóstą klasą gimnazyalną, muzyką fortepianową i jęz. francuskim, poszukuje posady jako nauczycielka, u inteligentnej żydowskiej rodziny. Zgłoszenia pod E. Halpern, Tarnów, ul. Pocztowa 9. 5402 1 3

Osoba starsza

znająca się na gospodarstwie wiejskiem, pracowita, umiejąca obsłużyć chorych, poszukuje posady do jednej lub dwóch osób. J. W. Nowy Sącz, ul. Łokietka 6. 5393 1 2

Kantorzystka

do kasy, mówiąca biegle po polsku i niemiecku, z ładnem pismem, znajdzie stałą posadę. Osobiste zgłoszenia z pisemną ofertą w firmie: **„Przemysł dla Linoleum" Kraków**, Rynek 10. 5400 1 2

Poszukuje się

praktykantki lub praktykanta, ze stenografią niemiecką i ładnem pismem, ewentualnie na pół dnia. Zgłoszenia do biura Agencyi handlowej Jakóba Bornsteina, Kraków, ul. rabina Meiselsa, między godz. 1—3 pop. 5394 1 3

Do wynajęcia

przy ul. Długiej l. 33, 7 ubikacyj na III p., oddzielnych, nadających się na biuro. Wiadomość: Zychowicz, Podgórze, ul. Kalwaryjska 1. 5395 1 2

Zamienię

za dobra w Galicyi zachodniej lub w Polsce **4-piętrową kamienicę** w Wiedniu. **Matylda Walterowa, Wiedeń**, I., Auerspergstrasse 2. 5334

30.000-60.000 K

ma do ulokowania na hipotece kanc. adw. Dra Szymona Feldblama w Krakowie, ul. św. Jana l. 3. 5403 1 3

Dom z morgowym ogrodem

w bardzo ładnem położeniu przy ul. Floris 393, w Bochni, zaraz do sprzedania. 5148 1 3

Bukieciarza

(bindera) lub **bukieciarki** poszukuje się zaraz. — Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków płacy nadsyłać do firmy: **Emil Freoge w Krakowie.** 5367 1 4

Operatora kinematograficznego

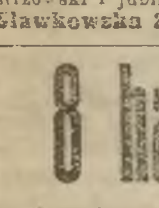
poszukuje się. Zgłoszenia: **Teatr świetlny „Uciecha", ul. Starowiślna l. 13.** 5261 3 3

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, oraz wszelką **biżuteryę, nową i antyczną,** płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków, ul. **Sławkowska 24.** 841 40 40

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój główny cennik, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca,** Brüx Nr 1353 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 16·—, 18·—, 20·—. Wojskowe zegarki radyowe, K 18·—, 22·—, 26·—. Biało metalowe (gloria srebro), podwójnie kryty ankr. remont. zegarek K 28·—, 30·—. Goldynowy ankr. remont. zegarek podwójnie kryty K 36·—, 38·—. Srebrne masywne, kotwicowe rem. zegarki K 40·—, 50·—, 60·—. Budziki zegary ścienne w wielkim wyborze. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 3467 9 40



Niemka, władająca językiem polskim, poszukuje wspólnego pokoju z utrzymaniem lub bez, przy inteligentnej rodzinie; może udzielać konwersacyi. Zgłoszenia pod „Konwersacya" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5412 1 2

Wstępny

egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. Wzorowy kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3—4, ul. **Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej). 5405 1 5

Do sprzedania

dzieła naukowe w pięknej oprawie, meble, kapelusz nowy damski i inna garderoba. Ul. Szujskiego 1, I p., od godz. 3-ciej do 4-tej. 5401

Obszerne lokale

na zakłady fabryczne, warsztaty, magazyny, składy i t. p., do wynajęcia. Wiadomość: ul. Dolnych Młynów l. 2, I p. 5398 1 3

Poszukuje się pokoju

przy dobrej rodzinie, z całem utrzymaniem i użyciem fortepianu. Zgłoszenia list. pod „Mieszkanie" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5396 1 3

Egzamin uzupełniający

(Ergänzung) Repetitorium przygotowawcze przed najbliż. terminem. Informacye bezpłatne i wpisy od godz. 3—4, ul. Michałowskiego 14, II p. (boczna Karmelickiej). 5405 1 3

Akademik-guwerner

z jaknajlepszemi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Lux"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 4955 3 5

Poszukuje się

panienek do szycia bielizny i bluzek; także do nauki. Gizela Brand, ul. Starowiślna 3. 5314 2 3

Kupuję garderobę

męską używaną: płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 5329 8 10

Szczawnica

Zakład leczniczy (Sanatoryum) **Dra J. Kołączkowskiego** przyjmuje zgłoszonych po cenach przystępnych. 3663 7 9

Maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Milkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 4834 5 5

Do sprzedania

łóżko ze siatką, kapa, nowy leżak, 40 stołków giętych, samowar żółty, stół kuchenny, aparat fotograficzny stereoskopowy Görza, wanna metalowa. Ul. Lubelska 11, u właściciela domu. 5311 2 4

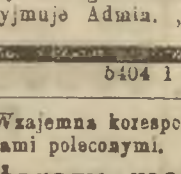
Antyki

srebro, szkło i porcelanę kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 5297 2 20

Rozmaite używane

jednak w dobrym stanie, jedno- i dwuskrzydłowe drzwi, okna, schody, okiennice, portale z szybami wystawowemi, zwijane żaluzye, żelazne okna i dźwigary są do sprzedania po przystępnych cenach. — Zgłoszenia: Wilhelm Riedel, budowniczy miejski, Biała. 5246 3 5

500 KORON



zapłacę każdemu jeżeli mu nagniotków, brodawek stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez bolu. Słoik wraz z poręczeniem 1·75 K, 3 słoiki 4·50 K, 6 słoików 7·50 K. Setki podziękowań i uznań. Kemeny, Koszyce 1 (Kassa). Postfach 12/292. Węgry. 3777 11 25

Młody

przystojny, koncypient adwok., pragnąłby zawrzeć znajomość z młodą, przystojną panienką, w celu matrymonialnym. Posag odpowiedni wymagany. Pośrednictwo rodziców pożądane. Zgłoszenia pod „Fortuna" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5404 1 2

Wzajemna korespondencya tylko listami poleconymi.

Starszy mężczyzna

zdrów, przystojny, inteligentny, mający około 3000 K stałego dochodu, z prawem do emerytury, **ożeni się ze starszą panną,** gospodarną, po polsku wychowaną, z odpowiednim posagiem. Listy pod adresem: **„Nowe życie"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". Listy i fotografia będą na życzenie zwrócone. 5403

Fortepianomistrz

poleca się do reperacyi i strojeń. M. Wąsowicz, superarbitrowany legionista. Zamówienia przyjmuje Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, Kraków, Rynek l. 36. 5305 2 10

Nauczycielka lud.

poszukuje na czas wakacyj odpowiedniego zajęcia za utrzymanie. Zgłoszenia list. pod **B. J. W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5286 3 3

Apteka pod Koroną

w Nowym Targu, poszukuje magistra (ry) lub asystenta (ki) i aspirantki już z jednoroczną praktyką. 5247 3 5

Naboje

do dubeltówki, tak gotowe, jak i próżne, śrut, choćby w najmniejszej ilości kupię, dobrze płacąc. Kartką koresp. dać znać. Fr. Görz, Magistrat Va. 5273 4 7

Centralne biuro przemysłu drzewnego w Krakowie, Rynek 33

(od 15 lipca ul. Basztowa 17)

poszukuje zdolnych, samodzielnych **kierowników i werkmistrzów fabryk stolarskich.** 5317 2 4

Kupię natychmiast

1) folwark (w pobliżu miasta powiatowego), o dobrej glebie, z obsiewami, wartości około 70.000 K, z wkładem 35.000 K. Dobre budynki warunek. 2) Obszerny dom mieszkalny (willę) w mieście powiatowem, ze szkołami średniemi, lub na przedmieściu, z dużym sadem i ogrodem, ewentualnie z kilkoma morgami pola, wartości około 40.000 K z wkładem do 30.000 K. Zgłoszenia z dokładnym opisem, podaniem powierzchni gruntu, ciężarów i ceny kupna pod „Agronom", Bielsko, ul. Kolejowa l. 2, Biuro dzienników, Adolf Schwalbe. 5139 6 6

4 lub 5 pokoi

z przyn., w parterze lub na I p., w miejscu, nadającem się na kancelaryę adwokacką, poszukuje się od każdego czasu. Za pośrednictwo sowite wynagrodzenie. Zgłoszenia pod **B. P.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5343 2 4

Materyału sosnowego i jodłowego

rzniętego, 13 — 100 mm grubości

Materyału bukowego

rzniętego, 26 — 115 mm grubości

Desek na rusztowania

20 i 26 mm grubości

Okrajków do kopalni

u wierzchołka 20 mm grubości, szer. 12 — 14 cm i długości 120 cm

Drzewa lipowego
grubości 2", 3", 4",
poszukuje się do kupna
Zgłoszenia pod adresem:

WILHELM LIEBSTEIN,
wywóz desek **Pilzno** (Czechy) 4754 5 10

Młoda

inteligentna panienka, z wykształceniem uniwersyteckiem, muzykalna, władająca językami: francuskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniego miejsca, jako towarzyszka, najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia list. pod „Towarzyszka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5374 2 2

Fryzyerka damska

czesze w abonamencie i na zamówienia. Ul. Lubicz 40, parter. 5339 2 3

Wykonuje się

wszelkie reprodukcye i portrety z każdej fotografii, grupy, architektury i t. d. Zgłoszenia: Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 5347 2 3

Aparat fotograficzny

10×15 cm. Zeiss-Tessar F : 4·5 z soczewką dodatkową „Distar", 6 kaset, statyw, torba oraz całe urządzenie wraz z materyałem fotograficznym w cenie 1000 K do nabycia. Zgłoszenia pod **„Aparat"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5373 2 3

Ważne dla introligatorów.

Znakomity **klajster**, póki zapas starczy, po K 1·70 za 1 klg, polecają Zjednoczone firmy: **Drobner, Kraków.** 5376 2 5

Libretta

wyciągi fortep. i pojed. utwory z oper i operetek, szkoły na rozm. instrum., śpiewniki, bibl. teatrów amat., przewodniki i żurnale poleca Księgarnia Polska w Krakowie, ul. Sławkowska 3. 5267 3 10

Konces. Biuro pośrednicze „OPCYA"

sprzeda kilka większych i mniejszych **realności, majątków i parcel budowlanych,** oraz przyjmuje zlecenia w tym zakresie. **Kraków-Podgórze,** ul. Kilińskiego 7. 4945 5 10

Większa ilość mebli

z likwidacyi pierwszorzędnego składu jest częściowe z wolnej ręki do sprzedania w 5407 1 3

Hall Licytacyjnej, Bracka 6.

Komplety toaletowe po 30 K

obejmujące następujące artykuły:

dobre toaletowe mydło, pudełko proszku do mycia, szczotkę do mycia rąk, krem do rąk, proszek do mycia głowy, sól do kąpieli, proszek do zębów, tubkę pasty do zębów, flaszkę wody do ust, szczoteczkę do zębów, pilniczek do paznogci, kamyk do paznogci, słoik brylantyny, krem do golenia, pudełko pudru, puszek do pudru, książeczkę bibułek pudrowych, flaszkę b. dobrego perfumu w ozdobnem pudełku, flaszkę wody kolońskiej, nadto paczkę Strobinu do czyszczenia słomkowych kapeluszy — wysyłają opłatnie 5377 1 3

Zjednoczone firmy

Drobner, Kraków.

Elektro-inżynier

obeznany z ruchem w elektrowniach parowych

znajdzie posadę.

Dokładne zgłoszenia z opisem życia, odpisami świadectw, poleceniami i podaniem warunków, przyjmuje **Ges. f. elektr. Ind. A. G. Betriebsabt., Wiedeń, I,** Volksgartenstrasse 3. 5017 4 7

Niema bólu zębów



i bezsennych nocy. „Fides" uśmierza ból dziurawych zębów, jak również najdokuczliwsze reumatyczne cierpienia zębów, gdzie wszelkie środki zawiodły. Jeśli nie skutkuje, zwrot pieniędzy! Cena 2 K. 3 tuby 5 K, 6 tub 8 K. Niema już osadu na zębach; zęby białe jak śnieg ma się przy używaniu „wody Xiris do zębów". Natychmiastowy skutek. Cena 2 K. Trzy flaszki 5 K. — Kemeny, Koszyce (Kaschau) 1. Postfach 12 Z 53. Węgry. 4852 5 26

Wydawnictwa Akademii Handlowej w Krakowie.

KORESPONDENCYA PŁATNICZA

drugie wydanie

podręcznika dla szkół (kursów) handlowych i samokształcenia.

Główna treść: Wpłaty i wypłaty na rachunek własny i cudzy (krajowe i zagraniczne), przesyłki pieniężne, pocztą, przekazy i czeki, obroty czekowe i żyrowe, Poczt. Kasa oszczędności. — Zadania do przerobienia.

Napisał: **Mieczysław Passakas,** profesor Akademii handlowej w Krakowie

Cena egzemplarza kor. 3·50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach; skład główny **w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.** 3735 8 10

Licytacya realności konkursowej w Tarnowie.

Dnia 28 czerwca b. r. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Tarnowie o godzinie 9 przed południem w sali Nr 11 licytacya gruntu należącego do masy konkursowej firmy Kupfer et Glaser w Fichtenbach, mającego powierzchni 46.958 m².

Drogą licytacyi sprzedać się mający grunt leży w bezpośredniej bliskości dworca kolejowego w Tarnowie, z którym połączony jest torem dojazdowym; nadaje się do wystawienia większego budynku przemysłowego, szczególnie zaś fabryki maszyn rolniczych; może też być przez parcelacyę bardzo korzystnie zużytkowany.

Cena szacunkowa wynosi 202.800 K, najniższa cena 101.400 K.

Roszczenia o odszkodowanie za uległą zniszczeniu od strzałów podczas wojny fabrykę szkła taflowego, która się znajdowała na tym gruncie i należała do upadłej firmy, nie przechodzą na nabywcę.

Bliższej wiadomości udziela zarządca masy konkursowej

adwokat
J. U. Dr Maurycy Graf
w Pilźnie (Czechy).

5415 1 3

Powszechne ubezpieczenie

w pożyczce wojennej jest

najtańszą i najkorzystniejszą

formą

4621 1 0

ubezpieczenia bez badania lekarskiego.

1. Ubezpieczyć można każdą osobę w wieku 18—55 lat, także **oficerów i żołnierzy,** będących w polu.
2. Na wypadek śmierci ubezpieczonego otrzymuje subskrybujący **natychmiast** ubezpieczone obligacye VI pożyczki wojennej bez obowiązku dalszego płacenia premii, w każdym razie zaś po upływie 15, względnie 20 lat.
3. Premia subskrypcyjna za 1000 K przy ubezpieczeniu na 20 lat wynosi rocznie 35 K, półrocznie 17 K 85 h.
4. Nie płaci się żadnych ubocznych dodatków, ani należytości.
5. W razie zaprzestania płacenia rat premiowych, wpłacone **raty nie przepadają,** lecz subskrybujący otrzymują stosunkową **równowartość** w pożyczce wojennej lub gotówce.

Zgłoszenia

przyjmują c. k. Starostwa, c. k. Urzędy podatkowe, Urzędy gminne i parafialne, Banki i Kantory wymiany, jakoteż Filia c. k. Funduszu w Krakowie, gmach Starostwa lub ulica św. Marka l. 20 II p.

Swój do swego — wyrób miejscowy.

TANI SKLEP POLSKI (plac Maryacki 3, za sklepem Wnego Herliczki) sprzedaje gotową bieliznę i konfekcyę damską i dziecięcą.

Zamówienia hurtowne przyjmują:

ZWIĄZEK PRACY KOBIET (Bracka 8). Bielizna damska, męska i dziecięca.

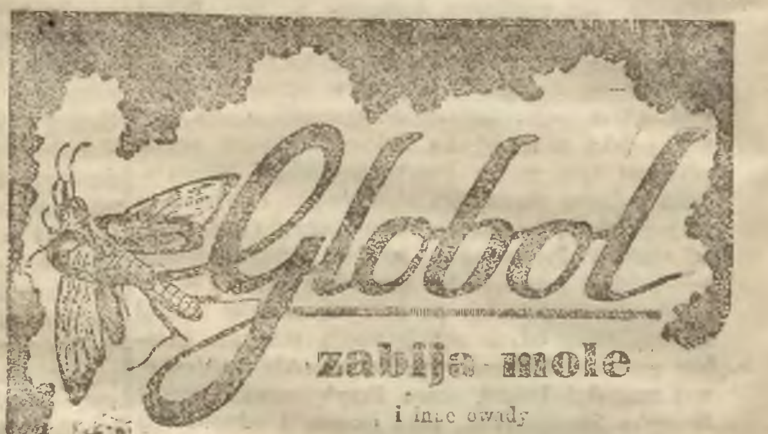
SZWALNIA DLA DOTKNIĘTYCH WOJNĄ (plac Szczepański 7). Konfekcya damska: bluzki, spódnice, halki, szlafroki, fartuszki. 4760 4 8

SZWALNIA OCHRONY KOBIET (Krupnicza 16). Konfekcya dziecięca: ubranka, sukienki, fartuszki.

INSTYTUT LISTE

WIEDEŃ, V, NIKOLSDORFERG. 8.

Rozpoczęły się wpisy. — Zakład obejmuje w roku szkolnym 1917/18 w swych, według najnowszych wymagań urządzonych salach: internat półinternat, externat, liceum z prawem publiczności dla dziewcząt 5-klasową koedukacyjną szkołę ludową z prawem publiczności, 2-klasowy kurs uzupełniający (języki, muzyka, malarstwo i t. d.), kurs praktyczny (krawiectwo, roboty ręczne i t. d.), jak również ogródek dziecięcy dla chłopców i dziewcząt. Termin przyjęcia do liceum: I klasa 25, klasy wyższe 19 i 20 czerwca. Prospekty. 4794 1 3



zabija mole

i inne owady

Do nabycia w właściwych handlach.

Fritz Schulz jun. Tow. z ogr. por. Uście n. Ł. (Aussig a. E.)

Zastępstwo: Maurycy Vorzimmer, Kraków. 4952 2 6

„Ordinatorium sexuologicum",

Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego

(z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych), —

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty, **w Krakowie** przy **ul. Batorego 20.**

Zakres działalności. Leczenie: osłabień, wzgl. wyczerpań, nerwowych, płciowych, lub ogólnych, zwłaszcza po trudach wojennych — leczenie płciowych nałogów — i t. p. obecnie żywotnych a społecznie ważnych spraw.

☞ Cykl prac moich „Ludzie osnowy...", złożony z 4 książek, pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego — daje: zrozumienie swojego stanu płciowego wzgl. swoich właściwości, jakoteż podstawową a dziś niezbędną oświatę o codzienności życia płciowego. Reszta ich nakładu, bliska wyczerpania!, do nabycia **u autora** po zniżonej cenie **8 kor.** — z dodaniem książki **„Ludzkie życie płciowe..." o 50 hal. drożej.** Liczba rachunku czekowego 162.913; czeki wysyłamy na żądanie. ☜ 3914 6 0

Za najlepszy uznany i ulubiony

specyalny pensyonat B. Freylera Nast.

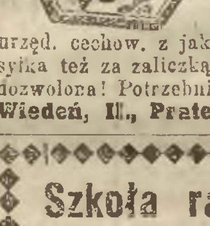
dla małych i dorosłych dziewcząt

w połączeniu z liceum i szkołą handlową, kursa uzupełniające, szkoła języków, muzyka. Internat, półinternat, eksternat. Poważne, wytworne miejsce pobytu dla panien, odbywających studya poza domem rodzinnym, oraz praktyczne wykształcenie.

Wiedeń, I., Kolowratring 9. 5232 1 2

Dalszy ciąg studyów w zamku leśnym na Semmeringu, także pobyt wakacyjny. — Zgłoszenia: Wiedeń, I, Kolowratring 9. — Prospekty za darmo. Telefon 8250, także międzymiastowy.

WSCHODNIE PERŁY „ORIENT"



Skończona imit. prawdziwych pereł! „Orient" perły mają równą wagę! kolor! kształt! barwę! połysk, ciężar i wielkość jak prawdziwe, drogie perły! Nie niszczą się, nawet po latach! Najlepszy znawca bez lupy ulega złudzeniu. — Dla reklamy, też osobom prywatnym po cenie hurtownej. Ceny: 1 naszyjnik z pereł „Orient" wraz z modną sponką, z jakości I-szej 35 K, z jakości II 25 K. Kolczyki z perłą w prawdziwej oprawie urzęd. cechow. z jakości I-szej 25 K. Śróbki z perłą 20 K i t. d. Wysyłka też za zaliczką. Prospekty zadarmo. Wymiana do każdego czasu dozwolona! Potrzebni zastępcy. — **„Orient" Perlen Engross-haus, Wiedeń, II., Praterstrasse 50.** 2535 8 10

Szkoła rachunkowości państwowej

i buchalteryi pojedynczej, podwójnej etc.

HENRYKA GOTTLIEBA W KRAKOWIE

przy ulicy Dietlowskiej l. 68

otwiera 5239 2 3

Nowe kursa przygotowawcze do egzaminu z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej. W skład każdego z powyższych kursów wchodzi korespondencya polsko-niemiecka, stenografia, kaligrafia i nauka pisania na maszynie. Celem umożliwienia korzystania z nauki, kandydatkom i kandydatom, zamieszkałym na prowincyi, udziela się również nauki listownie. Ręczy się za sumienne przygotowanie i pomyślny wynik egzaminu. Wpisy na powyższe kursa przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—6, kierownik szkoły **Henryk Gottlieb,** zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie kraj. — Wpisy przyjmuje się codziennie.

Czarująca piękność

i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, trądziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Napisać zaraz pod adresem: **V. Jellinek, Wiedeń 66, Fach 37, Abt. 9. Marka na odpowiedź pożądana.** 4881 5 0

Mineralne

MYDŁO

pieniste, nadzwyczaj czysto piorące, niemające zupełnie konkurencyi

marki **„Pst"**, najdoskonalsze zastępstwo wszelkich mydeł tłuszczowych. Po jednej próbie używa się go stale! Nr 1 do prania bielizny, Nr 2 do szorowania, zmywania, mycia rąk. Niezbędne w gospodarstwie domowem, przemyśle i t. d. Próbna skrzynka (32 kawałki) 7 K opłatnie za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. 5358

Mineralny proszek do prania marki „Pst"

z niedościgniona siłą czyszczącą, zgoła nieszkodliwy dla bielizny. Skrzynka próbna (zawartość 23 pakiety) K 13·72 opłatnie za pobraniem, lub po nadesłaniu pieniędzy. — Skrzynek, listów przesyłkowych i t. d. nie liczy się. Odsprzedawcy otrzymują odpowiedni opust.

Mineralseifenfabrik E. Krone, Litomierzyce, Czechy.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 12.

Rządca drukarni L. K. Górski.